

BALI, POZNAŃ, KOPENHAGA - TRÓJSKOK W KIERUNKU NOWEJ JAKOŚCI POLITYKI KLIMATYCZNEJ?

Christoph Bals

BALI, POZNAŃ, KOPENHAGA - TRÓJSKOK W KIERUNKU NOWEJ JAKOŚCI POLITYKI KLIMATYCZNEJ?

Christoph Bals

Krótkie podsumowanie

W niniejszym dokumencie niemiecka organizacja pozarządowa Germanwatch dokonuje podsumowania niedawnej i obecnej drogi, po której kroczy międzynarodowa polityka klimatyczna. Początek tej drogi sięga zakończonej klęską konferencji klimatycznej w Nairobi w 2006 roku, która stała się początkiem nowego procesu na wyspie Bali w Indonezji w roku 2007, prowadzącego przez konferencję w Poznaniu (w grudniu 2008 roku), który następnie powinien doprowadzić do podpisania nowego traktatu klimatycznego w Kopenhadze w 2009 roku. Na początek, dla lepszego zrozumienia procesu, publikacja opisuje różne scenariusze polityczne w ocieplającym się świecie. W oparciu o scenariusz Globalnego Partnerstwa Klimatycznego (*Global Climate Partnership*), Germanwatch przedstawił swoje oczekiwania wobec Szczytu Klimatycznego ONZ na wyspie Bali oraz wobec procesu negocjacyjnego, który powinien zakończyć się międzynarodowym traktatem klimatycznym pod auspicjami ONZ w roku 2009. Stosując te oczekiwania jako kryteria, Germanwatch komentuje główne efekty szczytu na Bali.

Na tej indonezyjskiej wyspie ustalono ważne i decydujące kwestie. Dają one powód, aby wierzyć, że w życie wejdzie nowe globalne porozumienie dotyczące ochrony klimatu w okresie po 2012 roku, czyli umowa, która nastąpi po pierwszym okresie klimatycznych zobowiązań ujętych w ramach Protokołu z Kioto. Jednak zanim dojdziemy do prawdziwie znaczącego traktatu, musimy pokonać istotne przeszkody. Przeszkody te obecne są w każdym z czterech obszarów negocjacyjnych, dotyczących: łagodzenia, adaptacji, finansowania i technologii. Politycy w krajach uprzemysłowionych i gospodarkach wschodzących oraz w małych państwach wyspiarskich i krajach najsłabiej rozwiniętych LDCs, przemysł i rynki finansowe, organizacje pozarządowe, konsumenci i wyborcy – wszyscy mamy swoją ważną rolę do odegrania w zapewnieniu koniecznego zwrotu dotyczącego globalnych zmian klimatycznych w najbliższej dekadzie.

Autor publikacji:

Christoph Bals

we współpracy z następującymi osobami: Marisa Beck, Miriam Brenck, Jan Burck, Kristin Gerber, Sven Harmeling, Gerold Kier, Anja Köhne, Klaus Milke, Stefan Rostock, Manfred Treber und Hendrik Vygen

Tłumaczenie tekstu z wersji angielskiej: Dariusz Szwed

Tłumaczenie tekstu z wersji niemieckiej: Marisa Beck, Dörte Bernhardt i Gerold Kier

Wydawca publikacji:

Germanwatch e.V.

Biuro Bonn

Dr. Werner – Schuster – Haus

Kaiserstr. 201, D - 53113 Bonn

Telefon: +49 (0) 228 60492-0, Faks -19

Internet: <http://www.germanwatch.org>

Biuro Berlin

Voßstr. 1, D - 10117 Berlin

Telefon: +49 (0) 30 2888 356-0, Faks -1

E-mail: info@germanwatch.org

8. lutego 2008

Numer zlecenia zakupu: 08-2-05e

Niniejsza publikacja w wersji angielskiej znajduje się pod następującym adresem w Internecie:

<http://www.germanwatch.org/klima/bapocoe.htm>

Dokument ten został wydany dzięki finansowemu wsparciu Fundacji Heinricha Boella. Jej zawartość została oparta na dwóch dokumentach, które powstały dzięki finansowemu wsparciu Federalnego Ministerstwa Środowiska, Ochrony Przyrody i Bezpieczeństwa Reaktorów Republiki Federalnej Niemiec oraz Federalnej Agencji Ochrony Środowiska Republiki Federalnej Niemiec. Sponsorzy nie gwarantują poprawności i dokładności ani kompletności informacji przedstawionych w tej publikacji, nie zapewniają też zachowania praw autorskich osób trzecich. Opinie i poglądy tutaj wyrażone nie muszą być zgodne z opiniami i poglądami sponsorów.

Spis Treści

1 Zwrot po Nairobi w 2006?	6
1.1 Dlaczego szczyt klimatyczny w Nairobi w 2006 zakończył się porażką.....	6
1.1.1 Czy pierwszy „wchodzący do gry” traci?	6
1.1.2 Ukryta agenda gospodarcza	7
1.2 Oznaki obrania dobrego kierunku w stronę nowego traktatu klimatycznego	7
1.2.1 Zmiana podejścia do zmian klimatycznych w perspektywie gospodarczej	7
1.2.2 Ochrona klimatu jako kwestia liderów politycznych	8
2 Na skrzyżowaniu pomiędzy Bali a Kopenhagą: którą ścieżkę w przyszłość wybierzemy?	11
2.1 Scenariusz A: Niekontrolowany eksperyment na wielką skalę, któremu poddamy ludzkość i przyrodę	11
2.2 Scenariusz B: Klimatyczny apartheid	15
2.3 Scenariusz C: Globalne partnerstwo klimatyczne.....	17
2.4 Scenariusz D: Planeta Ziemia na wydziale reanimacji	18
3 Mapa drogowa z Bali: w końcu we właściwym kierunku?	20
3.1 Zasady dotyczące procesu negocjacyjnego zorientowanego na koncepcję globalnego partnerstwa klimatycznego.....	20
3.2 Najważniejsze rezultaty z Bali	22
3.2.1 Pozytywne rezultaty konferencji na Bali.....	22
3.2.2 Ujemne strony rezultatów z Bali.....	22
3.3 Działania łagodzące: Unikając niewyobrażalnego	23
3.3.1 Co zostało osiągnięte na Bali?.....	23
3.3.2 Co jeszcze pozostaje do zrobienia	26
3.4 Adaptacja: Zarządzanie tym, czemu nie możemy zapobiec.....	28
3.4.1 Co zostało osiągnięte na Bali?.....	29
3.4.2 Co jeszcze pozostaje do zrobienia	32
3.5 Mechanizmy Finansowe: Dając właściwe zachęty	32
3.5.1 Co zostało osiągnięte na Bali?.....	33
3.5.2 Co jeszcze pozostaje do zrobienia	33
3.6 Technologia: Stymulowanie innowacji i współpracy.....	34
3.6.1 Co zostało osiągnięte na Bali?.....	34
3.6.2 Co jeszcze pozostaje do zrobienia	35
4 Bieg z przeszkodami w stronę Kopenhagi w 2009 roku.....	36
4.1 Rządy na świecie: Zwiększcie polityczną wolę!	37
4.2 Niemcy: Pogódźmy aspiracje i rzeczywistość polityki klimatycznej!	38
4.3 UE: Obejmij przywództwo w realizacji międzynarodowej strategii „pchać i ciągnij”!	38
4.4 Społeczeństwo obywatelskie: zwiększcie nacisk!	39

1 Zwrot po Nairobi w 2006?

Rozdźwięk pomiędzy tym, co było konieczne i rzeczywistym działaniem zwiększał się od roku 1998. Wielu ludzi, którzy zrozumieli konsekwencje niezłagodzonych zmian klimatycznych, wiedziało, że sprawy nie mogą dalej toczyć się bez podjęcia żadnych działań. Po Szczycie Klimatycznym w Nairobi (grudzień 2006), który w dużym stopniu okazał się być klęską, podjęto próbę podniesienia debaty klimatycznej na bardziej właściwy poziom, doprowadzić, aby stała się kwestią dla politycznych liderów. Jeśli rozpatrujemy historię debaty klimatycznej z tej perspektywy, staje się jasne, że osiągnięto całkiem sporo w krótkim okresie czasu. To wszakże pokazuje, dlaczego świat pokłada duże nadzieje w stosunku do procesu negocjacyjnego zainicjowanego na wyspie Bali, który powinien zakończyć się nowym oengetowskim traktatem klimatycznym w 2009 roku.

1.1 Dlaczego szczyt klimatyczny w Nairobi w 2006 zakończył się porażką

Do końca 2006 roku negocjacje na konferencji klimatycznej ONZ w Nairobi nie osiągnęły żadnego postępu. Są dwa powody – jeden taktyczny i jeden merytoryczny – klęski szczytu w Nairobi.

1.1.1 Czy pierwszy „wchodzący do gry” traci?

Rządy obawiały się utraty swojej pozycji w międzynarodowej grze klimatycznej, w sytuacji pokazania kart jako pierwsi gracze. I każdy przedstawiał takie same argumenty: jeżeli nikt inny nie przyłączy się, nie ma powodu, żebyśmy my w to wchodzili.

Globalne zmiany klimatyczne są typowym zagadnieniem typu „tragedii dóbr wspólnych” („*Tragedy of the Commons*”). Dla każdego kraju z osobna eksploatacja naszej atmosfery najbardziej, jak to możliwe stanowi w pełni racjonalną decyzję. Zainicjowanie wysiłków na rzecz ochrony klimatu w kraju niesie zagrożenie, że inne kraje będą kontynuowały eksploatację, a ponadto osiągną korzyści mające postać zaoszczędzonych wydatków. (Wyrażając to w kategoriach ekonomicznych: jeżeli ja zużywam mniej paliwa ze źródeł nieodnawialnych jego cena spadnie, co spowoduje, że inni gracze zechcą kupić go nawet więcej.) To jest powód, dla którego wszyscy wskazują na niepodejmowanie działań przez innych, zamiast zrobić pierwszy krok. I tak właśnie przewodniczący delegacji chińskiej ogłosił, że nie będzie negocjacji dotyczących ograniczania emisji w Chinach do 2080 roku (!). Do tego czasu, jak stwierdził, Chiny muszą się skupić na realizacji strategii wzrostu gospodarczego, który jest głównie oparty na dostawach energii pochodzącej z węglowych elektrowni. Indie mające faktycznie znacząco niższe emisje na głowę mieszkańca, nie były nawet skłonne dyskutować na temat jakiegokolwiek zaangażowania – nie mówiąc już o celach. Japonia, kraj przemysłowy osiągający najwyższy poziom efektywności energetycznej na świecie, podjęła decyzję o dalszych celach redukcyjnych w zależności od odpowiedniego zobowiązania ze strony Stanów Zjednoczonych. Natomiast podczas konferencji klimatycznej w Montrealu (2005) delegacja Stanów Zjednoczonych, reprezentująca najbogatszy kraj na świecie z niezmiernie wysokim poziomem emisji, nawet opuściła pokój, w którym toczyły się rozmowy, gdy inne kraje uprzemysłowione przedstawiły swoją chęć do rozważenia ambitniejszych celów. Rząd Stanów Zjednoczonych wielokrotnie wskazywał na fakt, że gospodarki wschodzące, takie jak Chiny i Indie nie zostały zobligowane do żadnych redukcji w ramach Protokołu z Kioto, mimo ich szybko rosnących emisji. I pomimo, że Unia Europejska wielokrotnie wyraziła swoją wolę do negocjacji w Nairobi, wiarygodność tych oświadczeń wydaje się więcej niż wątpliwa, biorąc pod uwagę walkę UE z osiąganiem swoich własnych celów wynikających z Protokołu z Kioto i niepowodzenie w zobowiązaniu się do jakichkolwiek poważnych celów redukcji do roku 2020.

1.1.2 Ukryta agenda gospodarcza

Jeszcze ważniejszy był inny kluczowy powód, który był blisko związany z tym powodem taktycznym, zaprezentowanym powyżej. Ministrowie środowiska mieli pełną świadomość faktu, że w ich krajach ministrowie gospodarki i premierzy będą blokować przyjmowanie pozycji lidera w działaniach dotyczących ochrony klimatu. Od wynalezienia maszyny parowej, paliwa kopalne stanowią siłę napędową budowania dobrobytu społeczeństw uprzemysłowionych, a w ostatnich latach przyczyniają się także do powstawania szybko rosnących „wysp koniunktury” w nowo uprzemysławiających się krajach. I od Stanów Zjednoczonych do Indii, od Europy do Chin, rządy obawiały się, że poważne działania na rzecz ochrony klimatu mogą stanowić zagrożenie dla szans ich krajów na gospodarczy sukces. Argumenty wpływowego lobby przemysłowego, które próbuje intensywnie utrudniać realizację jakichkolwiek konstruktywnych propozycji od samego początku przygotowawczych negocjacji, poprzedzających jeszcze Konferencję Narodów Zjednoczonych „Środowisko i rozwój” w 1992 roku, miały rzeczywiście wpływ na tę sytuację. Nawet obecnie delegacja Stanów Zjednoczonych podkreśla, że nie jest gotowa wziąć pod uwagę jakichkolwiek wiążących zobowiązań w zakresie redukcji emisji, dotyczących ich własnego kraju, gdyż uważa się, że to może uderzyć w gospodarkę. „Fundamentalne pytanie brzmi, czy jesteśmy w stanie rozwijać naszą gospodarkę i jednocześnie właściwie chronić środowisko” stwierdził George W. Bush podczas sesji pytań i odpowiedzi, po przedstawieniu budżetu federalnego w Arkansas w październiku 2007.¹

1.2 Oznaki obrania dobrego kierunku w stronę nowego traktatu klimatycznego

1.2.1 Zmiana podejścia do zmian klimatycznych w perspektywie gospodarczej

Raport Sir Nicolasa Sterna jest do dziś najważniejszym dokumentem, ilustrującym gospodarcze interesy w sposób konstruktywny. Najnowszy raport IPCC (IPCC, 2007) przyniósł kolejne zasadnicze informacje. Pogląd, że zmiany klimatyczne są czymś więcej niż „miękką” kwestią, ale że mogą w rzeczywistości wywołać najgłębszą recesję od czasów drugiej wojny światowej, zwrócił uwagę wielu polityków, którzy do tej pory obniżali priorytet zmian klimatycznych i traktowali je, jak problem małej wagi, któremu w rzeczywistości nie warto poświęcać czasu. Dająca się zauważyć zmiana w podejściu do klimatu przez polityków jest konieczna, ale nie stanowi warunku wystarczającego dla ustalenia właściwej równowagi różnych interesów dotyczących rozwoju i kwestii gospodarczych. Tylko osiągnięcie takiej równowagi umożliwi podpisanie paktu pomiędzy wysokoemisyjnymi krajami uprzemysłowionymi i wschodzącymi gospodarkami a szczególnie zagrożonymi skutkami zmian klimatycznych państwami LDC² i państwami grupy AOSIS³. Taki pakt jest konieczny w celu uzgodnienia pakietu działań dotyczących ochrony klimatu oraz dostosowania się do konsekwencji zmian klimatycznych, jako właściwa odpowiedź na stojące przed nami wyzwania.

Uzasadnienia ekonomiczne dla poważnych działań na rzecz ochrony klimatu

Sir Nicholas Stern, były główny ekonomista Banku Światowego, przedstawił 30. października 2006 roku w raporcie przygotowanym dla rządu Wielkiej Brytanii, że niewykorzystanie okazji do podjęcia działań

¹ <http://www.enn.com/climate/article/23891>

² Kraje najslabiej rozwinięte - Least Developed Countries, LDCs

³ Sojusz Małych Państw Wyspiarskich - Alliance of Small Island States, AOSIS

przeciwko zmianom klimatycznym spowoduje znacznie większe koszty, niż podjęcie natychmiastowych działań.⁴ Nicholas Stern uznaje globalne zmiany klimatyczne za „największą zawodność rynku w historii”.

Obliczenia ekonomisty wskazują, że wydatki na poziomie około 1 procenta rocznego produktu krajowego brutto we wszystkich krajach świata mogłyby być wystarczające dla zapobieżenia katastrofalnym zmianom klimatycznym na świecie (stabilizacja na poziomie 550 ppm CO₂). (Autor wykorzystuje tutaj scenariusz, który uwzględnia poważne redukcje emisji, ale nie wystarczająco wysokie, aby uniknąć wzrostu globalnej temperatury powyżej poziomu dwóch stopni Celsjusza w porównaniu do poziomu przedindustrialnego z wystarczającym prawdopodobieństwem. To wymaga stabilizacji na poziomie 450 ppm). Stern wykazuje także, że nie podejmowanie żadnych działań może być dla nas 5 do 20 razy bardziej kosztowne.⁵ Raport, który obejmuje perspektywę czasową do 2100 roku, stanowi ostrzeżenie mówiące, że globalne zmiany klimatyczne mogą spowodować najbardziej poważną recesję od czasów krachu na *Wall Street* i następującego po nim Wielkiego Kryzysu. Raport jest postrzegany jako najbardziej dokładny szacunek kosztów ochrony klimatu oraz zniszczeń wywołanych przez zmiany klimatyczne, który został do tej pory przygotowany. Oczywiście dokument wywołał także krytykę. Jednakże faktem jest, że szacowane zniszczenia wywołane przez globalne zmiany klimatyczne zwiększyły się pod względem ich wartości w ostatnich latach, podczas gdy jednocześnie stało się jasne, że poważne działania na rzecz ochrony klimatu, w tym odpowiednie ramy polityczne i założenie uniknięcia wzrostu globalnej temperatury o więcej niż dwa stopnie może być osiągnięte po znacząco niższych kosztach, niż pierwotnie przewidywano w modelach ekonomicznych. To ostatnie stwierdzenie odzwierciedla także najbardziej pozytywną konkluzję ostatniego raportu IPCC mówiącą, że koszty stabilizacji emisji na poziomie poniżej 450ppm równoważnika CO₂ „aby nie przekroczyć limitu dwóch stopni prawdopodobnie nie przekroczy 0,12 procenta rocznego wyniku gospodarczego. W tym obliczeniu zakłada się, że właściwe ramy polityczne przyspieszają postęp technologiczny.”⁶

1.2.2 Ochrona klimatu jako kwestia liderów politycznych

Od pierwszego szczytu klimatycznego, który odbył się w Berlinie w 1995 roku, zespół przedstawicieli Germanwatch był obserwatorem wszystkich oenztowskich szczytów klimatycznych. W 2005, dziesięć lat po rozpoczęciu negocjacji i po latach opóźnień, Protokół z Kioto w końcu wszedł w życie po tym, kiedy Rosja ogłosiła swoją ratyfikację. Tym samym pojawiła się formalna podstawa dla rozpoczęcia dyskusji na temat poważnych negocjacji o okresie po 2012 - roku kończącym pierwszy okres zobowiązań w ramach Protokołu z Kioto. Ale nawet szczyt klimatyczny ONZ w Nairobi w listopadzie 2006 zakończył się jedynie „rozmowami o rozmowach”. Wtedy stało się jasne, że negocjacje na poziomie delegatów i ministrów środowiska nie mogły doprowadzić do osiągnięcia koniecznego politycznego tempa. To może się tylko zmienić, jeżeli rządy zaoferują znacząco większe wsparcie swoim ministrom środowiska i rozszerzą ich prawo do podejmowania decyzji podczas negocjacji.

Germanwatch skomentował rezultaty szczytu klimatycznego w Nairobi przy końcu 2006 roku hasłem: „Teraz ochrona klimatu musi stać się kwestią dla liderów politycznych.”⁷ Wezwaliśmy do podjęcia czterech działań, aby doprowadzić do przełamania impasu:

- Po pierwsze Unia Europejska musi dowieść swoich umiejętności jako lider i pokazać własną chęć

⁴ Stern, 2006

⁵ W czerwcu 2008 Stern stwierdził, że ponieważ globalne ocieplenie jest szybsze niż przewidywano, a powstrzymanie największej katastrofy wymaga stabilizacji na poziomie 500 ppm CO₂, koszty ograniczania emisji dwutlenku węgla będą większe i wyniosą około 2% globalnego PKB, dając nadal oszczędności rządu 5 - 20% PKB. <http://www.guardian.co.uk/environment/2008/jun/26/climatechange.scienceofclimatechange>

⁶ IPCC, 2007

⁷ Bals et al., 2006

do podjęcia działań w okresie niemieckiej Prezydencji w UE, w pierwszej połowie 2007 roku, przez zobowiązanie się do 30-procentowego celu redukcji emisji.

- Po drugie kluczowe jest, żeby Szczyt G8 – także w okresie niemieckiej Prezydencji w Unii Europejskiej – we współpracy z pięcioma najważniejszymi gospodarkami wchodzącymi⁸ jasno zasygnalizowały wspólną wolę polityczną do udzielenia koniecznego mandatu dla prowadzenia negocjacji traktatu obowiązującego po 2012 roku.
- Po trzecie sygnał ten, który mógłby być wysłany na przykład podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ, musi zostać poparty przez ogromną liczbę liderów rządów całego świata.
- Wreszcie po czwarte: rząd Niemiec powinien rozważyć możliwość wysłania dodatkowego silnego sygnału politycznego do społeczeństwa globalnego – podobnie, jak to wcześniej uczynił rząd brytyjski przy wykorzystaniu raportu Sterna.

Ochrona klimatu rzeczywiście stała się jedną z najważniejszych kwestii, wspierana kolejnymi potwierdzeniami naukowych faktów⁹, kalkulacjami kosztów gospodarczych podjęcia oraz zaniechania działań w zakresie ochrony globalnego klimatu, określona jako „największa zawodność rynku, której świat do tej pory doświadczył” (patrz ramka powyżej), zawarta w przesłaniu byłego wiceprezydenta Ala Gore’a dotyczącym „niewygodnej prawdy”¹⁰ oraz wspierana przez coraz silniejsze społeczeństwo obywatelskie na całym świecie¹¹. I Angela Merkel, Kanclerka Republiki Federalnej Niemiec, Przewodnicząca Prezydencji Rady Europejskiej (w pierwszej połowie 2007 roku) oraz przewodnicząca Szczytu G8 w 2007, w sposób znaczący wpłynęła na tę zmianę. Czapki z głów dla podjętych przez nią działań w obszarze międzynarodowej polityki klimatycznej ostatnich 15 miesięcy! (Nadal pozostaje niepewne, czy będzie miała na tyle mocny polityczny kręgosłup, żeby pokazać cechy liderek, których wymaga krajowe wdrożenie oraz transformacja polityki dotyczącej zasobów naturalnych). Przykłady roli Niemiec:

- W efekcie inicjatywy Angeli Merkel Unia Europejska objęła pozycję międzynarodowej liderki podczas Szczytu UE na wiosnę 2007 roku w Brukseli. Głowy państw zgodziły się na ograniczenie emisji krajowych o 20 procent do roku 2020, w porównaniu do poziomu z 1990 roku nawet, gdyby międzynarodowe negocjacje pod auspicjami ONZ nie powiodły się. Natomiast przy założeniu, że międzynarodowe negocjacje klimatyczne zakończą się sukcesem, zgodzono się na 30-procentowe ograniczenie emisji gazów cieplarnianych. Rząd Niemiec zobowiązał się nawet do ograniczenia emisji o 40 procent w porównaniu do poziomu emisji z 1990 roku, aby w ten sposób wesprzeć realizację celu ustanowionego na poziomie Unii. Kilka miesięcy później Urząd Kanclerski i Ministerstwo Środowiska Republiki Federalnej Niemiec w oficjalnym oświadczeniu potwierdził swoje przekonanie, że oenzetowskie negocjacje zakończą się sukcesem oraz przygotowania do osiągnięcia 40-procentowego celu na poziomie krajowym. 5 grudnia 2007 roku rząd Niemiec przedstawił pakiet legislacyjny, który ma przynieść ograniczenie emisji dwutlenku węgla w Niemczech o co najmniej 30 do 35 procent – ale ponownie różne grupy lobbingowe już podejmują próby ograniczenia skuteczności prawnych dokumentów. Unia Europejska wsparła swoje decyzje dotyczące gazów cieplarnianych przez przyjęcie jeszcze dwóch decyzji o podobnej wadze i oddziaływaniu a dotyczących obszarów rozwoju energii odnawialnej i podnoszenia efektywności energetycznej. Jeżeli będzie to możliwe, w najbliższych miesiącach nastąpi włączenie ruchu lotniczego do europejskiego systemu handlu emisjami (co ciekawe Niemcy należą do grupy krajów, która opowiada się za mniej ambitnymi celami od tych, które proponuje

⁸ Kanada, Francja, Niemcy, Włochy, Japonia, Rosja, Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone + Brazylia, Chiny, Indie, Meksyk oraz Republika Południowej Afryki (przyp. tłum.)

⁹ IPCC, 2007

¹⁰ Niewygodna prawda „*The Inconvenient Truth*” – tytuł filmu nt. globalnych zmian klimatycznych, w którym główną rolę odgrywa Al Gore, były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych (przyp. tłum.).

¹¹ Harmeling, 2007

Komisja Ochrony Środowiska w Parlamencie Europejskim¹²). Bez wątplenia decyzje, które zostały przyjęte podczas Szczytu Unii Europejskiej na wiosnę 2007 roku zapewniają Unii wiodącą pozycję w międzynarodowych działaniach na rzecz ochrony klimatu. „Zawsze domagaliśmy się od krajów uprzemysłowionych, aby zrobiły pierwszy krok. Teraz Unia Europejska go zrobiła – i teraz jest nasza kolej, żeby odpowiedzieć” powiedział nam przewodniczący delegacji Republiki Południowej Afryki. Jeżeli zapowiedziany pakiet propozycji prawnych zostanie w najbliższych miesiącach rzeczywiście zrealizowany w przekonujący sposób – a to nadal musi zostać wykazane – UE jest w optymalnej pozycji, aby stać się najważniejszym członkiem międzynarodowej „Zielonej Grupy”, która obejmuje liderowanie w doprowadzeniu negocjacji „po roku 2012” do szczęśliwego zakończenia. Szczegółowe propozycje Komisji Europejskiej przedstawione w styczniu 2008, mają określone silne strony, ale mają także istotne słabości. Muszą być zatem wzmacniane, abyśmy otrzymali polityczne propozycje, które naprawdę odpowiadają na wyzwania stojące przed nami.

- Podczas Szczytu G8 w Heiligendamm w Niemczech wysłany został wspólny sygnał wskazujący na potrzebę poważnych klimatycznych negocjacji „po roku 2012”. Natomiast przyjęcie ograniczenia wzrostu temperatury o dwa stopnie, co jest celem międzynarodowej polityki klimatycznej Unii Europejskiej, jako celu negocjacji ONZ było niemożliwe. Jednakże, nawet wahający się prezydenci USA i Rosji, Bush i Putin, ostatecznie pokazali swoją chęć do „poważnego rozważenia” celu zawierającego złagodzenie globalnych emisji o co najmniej 50 procent do 2050 roku.¹³ Jednym z zadań nadchodzącego Szczytu G8 w Japonii (lipiec 2008) jest zmiana słów „poważnego rozważenia” na „akceptację”¹⁴ (niestety w Heiligendamm nie doszło do porozumienia, aby rok 1990 stał się rokiem referencyjnym dla poziomu ograniczania emisji. Redukcja o 50 procent w stosunku do roku 2007 oznacza spadek o 38 procent w porównaniu do poziomu z 1990 roku. To jest prawdopodobnie zbyt mała redukcja, aby dotrzymać warunku ograniczenia wzrostu temperatury o dwa stopnie). Po raz pierwszy w historii rząd Georga W. Busha zaakceptował w Heiligendamm proces ONZ, jako odpowiednią instytucję w zakresie administrowania negocjacjami klimatycznymi. Ponadto, zostało uzgodnione, że dyskusja powinna zakończyć się konkretnymi decyzjami do 2009 roku. Ustalenie takiego harmonogramu jest bardzo ważne dla poważnych negocjacji. Harmonogram pozostawia wystarczająco dużo czasu, aby traktat przeszedł przez proces ratyfikacji tak, żeby dokument wszedł w życie do dnia 1 stycznia 2013 roku – dokładnie na czas, aby wejść w życie bezpośrednio po pierwszym okresie zobowiązań objętych Protokołem z Kioto.
- Z okazji oenzetowskiego spotkania wysokiego szczebla nt. zmian klimatycznych w Nowym Jorku we wrześniu 2007 roku ponad 80 światowych liderów i liderów potwierdziło pilną potrzebę poważnych negocjacji dotyczących redukcji i ograniczeń emisji gazów cieplarnianych oraz kwestii adaptacji.¹⁵ Jednak konferencja ta pomogła jedynie w zbudowaniu presji na przyspieszenie rozpoczęcia prawdziwych negocjacji podczas konferencji ONZ nt. zmian klimatycznych na indonezyjskiej wyspie Bali w grudniu 2007. Teraz, gdy Raport Sterna pokazuje w sposób uderzający gospodarcze powody dla podjęcia działań, Niemiecka Rada Doradcza ds. Zmian Globalnych (*German Advisory Council on Global Change, WBGU*) opublikowała fundamentalne studium, które odśłoniło związek pomiędzy zmianami klimatycznymi i bezpieczeństwem.¹⁶ Wpływ zmian klimatycznych na politykę bezpieczeństwa nie jest treściwie zilustrowany, szczególnie w takich konfliktowych zestawieniach, jak: podaż żywności, słodka woda, katastrofy związane z burzami i powodziami oraz migracja. Krótco przed opublikowaniem raportu w maju

¹² Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności Parlamentu Europejskiego (przyp. tłum.)

¹³ Szczyt G8 w 2007 (*G8 summit 2007*)

¹⁴ Napisz coś o efektach Japonii (przyp. tłum.)

¹⁵ <http://www.un.org/webcast/climatechange/highlevel/index.asp?go=b070924>

¹⁶ WBGU, 2007

2007 roku, mocno powiązane kwestie klimatu i bezpieczeństwa energetycznego były dyskutowane na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ – po raz pierwszy w historii. Stało się to na żądanie rządu Wielkiej Brytanii. Związek pomiędzy tymi dwoma tematami był później dyskutowany podczas posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ we wrześniu 2007. Ponadto, Al Gore i Panel Międzyrządowy IPCC otrzymali Nagrodę Nobla w dziedzinie *Pokoju*. Wydaje się zatem, że strategią niosącą nadzieję dla międzynarodowej ochrony klimatu jest odnoszenie się jednocześnie do kwestii bezpieczeństwa klimatycznego, bezpieczeństwa energetycznego oraz aspektu dostępu do energii (w krajach rozwijających się).

To podejście wydaje się racjonalne zarówno z perspektywy polityki gospodarczej, jak też polityki bezpieczeństwa. Podnoszenie poziomu efektywności energetycznej, promowanie energii odnawialnych i – w przypadku, gdy ta ścieżka okaże się realna – wychwytywanie i przechowywanie CO₂ (*capture and storage*) pochodzącego z elektrowni wykorzystujących paliwa kopalne (albo z procesów produkcji agropaliw drugiej generacji) stanowią strategię „bez wymówki”, gdyż pomagają osiągnąć oba cele jednocześnie. W praktyce jednak obserwujemy obecnie zwiększanie inwestycji w poszukiwanie węgla i piasków roponośnych oraz produkcję energii z tych źródeł. To jest część strategii, która wywołuje konflikt pomiędzy bezpieczeństwem energetycznym a bezpieczeństwem klimatycznym.

2 Na skrzyżowaniu pomiędzy Bali a Kopenhagą: którą ścieżkę w przyszłość wybierzemy?

Biorąc po uwagę dosyć widoczne zajęcie się tematem przez media na całym świecie przed konferencją na Bali oraz rosnące zainteresowanie społeczeństwa zmianami klimatycznymi jako pilną kwestią, coraz więcej głów państw konkuruje w swoich retorycznych apelach, wzywających do podjęcia działań mających na celu walkę ze zmianami klimatycznymi. Sam Prezydent Bush podjął próbę przekonania rządów 16 krajów, których emisje są największe na świecie, zapraszając je do Waszyngtonu we wrześniu 2007 roku: „Mówię Wam, że mamy strategię; mamy całościowe podejście.”¹⁷ Jednakże, gdy spojrzymy bliżej na proponowane plany działań, może okazać się, że często podobne słowa są używane do wyrażania bardzo odmiennych intencji dotyczących przyszłości globalnego klimatu oraz ludzi i ekosystemów w nim funkcjonujących. Dla lepszego rozeznania i oceny różnych alternatyw, które zostały przedstawione do dyskusji podczas konferencji na Bali, Germanwatch stworzył następujący zestaw czterech scenariuszy. Dostarczają one łatwego i intuicyjnego przeglądu zagniatanej różnorodności możliwych wypadków w przyszłości. Ponadto dają nam one ważny miernik, który pomaga ocenić rezultaty, które zostały osiągnięte na Bali oraz spojrzeć na nie z pewnej perspektywy. Scenariusze różnią się głównie w trzech aspektach: po pierwsze w skali przewidywanych ograniczeń emisji, po drugie w poziomie zapewniania sprawiedliwości, który odzwierciedla zasugerowany rozdział szans i zagrożeń związanych z ochroną klimatu, adaptacją i możliwymi katastrofami oraz po trzecie wreszcie - w zasadności zastosowanych środków.

Nasza klimatyczna przyszłość	
<ul style="list-style-type: none">• Scenariusz A: Eksperyment na wielką skalę, któremu poddajemy ludzkość i przyrodę Niezłagodzone zmiany klimatyczne	<ul style="list-style-type: none">• Scenariusz B: Klimatyczny apartheid (z elementami klimatycznej dyktatury) Główna troska krajów uprzemysławiających się i rozwijających się: poważna ochrona klimatu ogranicza wzrost w rozwijających się krajach
<ul style="list-style-type: none">• Scenariusz C: Globalne Partnerstwo Klimatyczne Kombinacja kilku elementów: wiążącego prawnie procesu pod auspicjami ONZ, dwustronnych/trójstronnych umów, innowacji technologicznych, samofinansującego się procesu (handel emisjami na aukcjach itp.)	<ul style="list-style-type: none">• Scenariusz D: Planeta Ziemia na wydziale reanimacji Samoregulacyjne mechanizmy Ziemi znajdującej się w stanie zapaści. Techniczne środki na wielką skalę w zakresie stałego dostosowywania się; znaczące efekty uboczne oraz potencjalne niewłaściwe stosowanie

¹⁷ <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2007/09/20070928-2.html>

2.1 Scenariusz A: Niekontrolowany eksperyment na wielką skalę, któremu poddajemy ludzkość i przyrodę

Globalne trendy emisji wskazują, że niezłagodzone zmiany klimatyczne przyniosą niekontrolowany eksperyment na wielką skalę, któremu poddajemy ludzkość i przyrodę, mający niewyobrażalne rozmiary. Kiedy czyta się przemówienia głów rządów i państw, np. podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ można łatwo odnieść wrażenie, że problem zmian klimatycznych jest bardzo bliski bycia rozwiązany. Wzrost globalnych emisji mówi jednak co innego. W rzeczywistości od początku nowego tysiąclecia wzrost emisji CO₂ pochodzących z sektora energetycznego jest coraz większy. W okresie pomiędzy latami 2000 i 2004 emisje wzrosły prawie trzy razy szybciej w porównaniu do wzrostu pomiędzy latami 1990 i 1999 (3 procent w porównaniu do 1,1 procenta rocznego przyrostu).¹⁸ Biorąc pod uwagę niewielkie różnice w bazach danych wykorzystanych przez IPCC oraz porównując je z obserwacjami przedstawionymi w tym dokumencie można zauważyć, że rzeczywisty wzrost osiąga górny próg albo nawet jest częściowo ponad najbardziej intensywnym energetycznie scenariuszem IPCC.¹⁹

Głównym powodem tej sytuacji może być szybko rosnące zużycie węgla na świecie i potężny wzrost gospodarczy obserwowany w Chinach. „Każdy kilogram węgla zamieniający się w dwutlenek węgla wychwytuje w atmosferze stukrotnie więcej ciepła w porównaniu do tego, co z tego węgla uzyskujemy – nadszedł czas zwrotu w sposobie pozyskiwania energii” wskazuje Carlo Rubbio, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki w 1984 roku. Ale słowa wygłoszone nawet przez laureata Nagrody Nobla nie powodują natychmiastowej zmiany w zachowaniu polityków, producentów i konsumentów. Przeciwnie, mierząc wielkości całkowite, węgiel jest najszybciej rosnącym źródłem energii nowego tysiąclecia. I choć wysokie ceny ropy i gazu połączone z obawami dotyczącymi bezpieczeństwa energetycznego doprowadziły do wzrostu inwestycji w odnawialne źródła energii oraz podnoszenie efektywności energetycznej, produkcja energii z węgla i innych alternatyw wytwarzających duże ilości CO₂, przykładowo poszukiwanie piasków roponośnych w Kanadzie, nadal budzą zainteresowanie największej części inwestorów. W ten sposób, rynki finansowe doświadczają tak zwanego „paradoksu węglowego”, gdzie globalna dyskusja na temat ochrony klimatu zbiega się z nieoczekiwanym boorem inwestycyjnym na rynku węgla. Scenariusz referencyjny Międzynarodowej Agencji Energii prowadzi do eksperymentu na wielką skalę opisanego powyżej. Jednakże, skok poziomu emisji, który można było zaobserwować przez ostatnie lata przekroczył nawet szacunki dokonane w tym scenariuszu. Obecnie eksperyment nie jest powstrzymywany – dochodzi wręcz do jego przyspieszenia.

Naukowe badania wielokrotnie w ostatnich latach pokazywały, że przekroczenie pewnych wartości progowych dotyczących wzrostu globalnej temperatury mogłoby spowodować nagłe i nieodwracalne zmiany w systemie funkcjonowania naszego globu. Musimy być przygotowani na stawienie czoła tym konsekwencjom, gdy globalne ocieplenie osiąga pewne szczytowe punkty. Relacja pomiędzy globalnym klimatem a systemem funkcjonowania naszego globu jest procesem złożonym o charakterze nieliniowym, obejmującym kilka zależności o charakterze sprzężeń zwrotnych. Historia Ziemi pokazuje, że prądy oceaniczne często nagle zatrzymują się, pokrywy lodowe nagle się topią lub monsuny nieoczekiwanie zanikają. Często nawet małe zakłócenia wystarczały, żeby przynieść zasadnicze zmiany. Symulacje, które są oparte na wiedzy na temat nagłych zmian klimatycznych w przeszłości a także naukowych metod analizy wysoce złożonych procesów powstałe w latach 70-tych ubiegłego wieku wspierają wniosek, że nasz klimat i system funkcjonowania planety może reagować na ten większy i przyspieszony eksperyment z gazami szklarniowymi zmianami o ogromnych rozmiarach.

Will Steffen z Australii, były dyrektor *International Geosphere Biosphere Programme* w latach 1998 -

¹⁸ Raupach et al., 2007

¹⁹ Rahmstorf et al., 2007

2004 podsumowuje: „Nagle zmiany są zasadą, nie wyjątkiem.”²⁰ Czy jesteśmy zaślepieni przez nieuzasadnione poczucie bezpieczeństwa, wynikające z osiągnięcia korzyści okresu ostatnich 10 tysięcy lat względnie stabilnego klimatu, który umożliwił naszej nowoczesnej i złożonej kulturze rozwijać się?

Żyjemy w epoce geologicznej charakteryzującej się wyjątkowo stabilnymi warunkami klimatycznymi. Według Richarda Alleya, jednego z najbardziej znanych naukowców dokumentujących zachodzący nieprzewidywalnie szybko proces topnienia lodowca na Grenlandii, w okresie ostatnich 100 tysięcy lat były tylko dwa takie okresy. Pierwszy z nich, gdy pokrywa lodowa była największa a świat - najzimniejszy. Drugim okresem są czasy, w których my żyjemy. Naukowiec wskazuje na przykład silnych zmian temperatury, które miały miejsce przy końcu ostatniej epoki lodowcowej około 12 tysięcy lat temu, gdy lodowiec w całej Europie wycofał się. Nagle trend zmiany temperatury odwrócił się i przez następne 1000 lat świat został objęty nową falą chłódów, które ostatecznie nagle skończyły się. Z analizy wnętrza lodowca, które zostały wykonane przez Alleya i jego zespół badawczy, temperatury wzrosły o co najmniej 5 stopni Celsjusza w okresie zaledwie 10 lat.²¹

Drugie wygnanie z raju?

W konsekwencji przekroczenia pewnych wartości progowych dotyczących globalnego ocieplenia możemy przeżyć drugie wygnanie z raju: raju stabilności, który chronił ludzką cywilizację przez ostatnie 10 tysięcy lat. Kilka prawdopodobnych szczytowych granicznych punktów zostało już zidentyfikowanych. John Schellnhuber skonstruował pierwszą wersję mapy²², która stała się już ikoną, a która ilustruje szybkie zmiany klimatyczne i ich efekty. Ta ikona jest jedną z „protez politycznej wyobraźni”, która pomaga wizualizować rzeczy niewyobrażalne. Murray Gell-Mann, który otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki w 1969 domaga się takich właśnie instrumentów, biorąc pod uwagę wysoce złożone wyzwania, które dotyczą naszego geologicznego systemu. W naszym dokumencie przedstawiamy poprawioną wersję tej mapy-ikony.

W niektórych przypadkach przekroczenie pewnych progowych temperatur mogłoby przynieść niebezpieczne dodatnie sprzężenie zwrotne (kolor niebieski), w innych przypadkach mogłyby dojść do ogromnych bezpośrednich konsekwencji dla życia ludzi (kolor czerwony) a w innych - obie reakcje mogłyby wystąpić równolegle (kolor czerwono-niebieski). Dla kilku szczytowych punktów krytycznej wartości globalnej temperatury wzrost leży pomiędzy 2 a 5 stopni Celsjusza w porównaniu do poziomu przedindustrialnego.²³ Jednakże, co najmniej w przypadku Grenlandii nie można wykluczyć, że nieodwracalny proces topnienia mógł prawdopodobnie zostać już wywołany, w efekcie nawet niższego wzrostu globalnej temperatury.

Wiele aspektów tych wysoce złożonych procesów nie jest jeszcze w pełni rozpoznanych. Modele, które są stosowane przez klimatologów nie są jeszcze wystarczająco zaawansowane dla zilustrowania tych dynamicznych procesów z ich wielowymiarowymi powiązaniem zwrótnymi. Dla niektórych zjawisk nigdy nie będzie możliwe wykonanie wiarygodnych prognoz, gdyż nawet minimalne fluktuacje w decydujących punktach mogą wywołać bardzo różne efekty. Z tego powodu przewidywane zmiany nie stanowią deterministycznych prognoz, ale są raczej dobrze uzasadnionymi scenariuszami. Na skali od 0 do 100 Hans Joachim Schellnhuber, Prezydent Poczdamskiego Instytutu Badań nad Wpływem Klimatycznym (*Potsdam Institute of Climate Impact Research*) a jednocześnie od początku 2007 roku

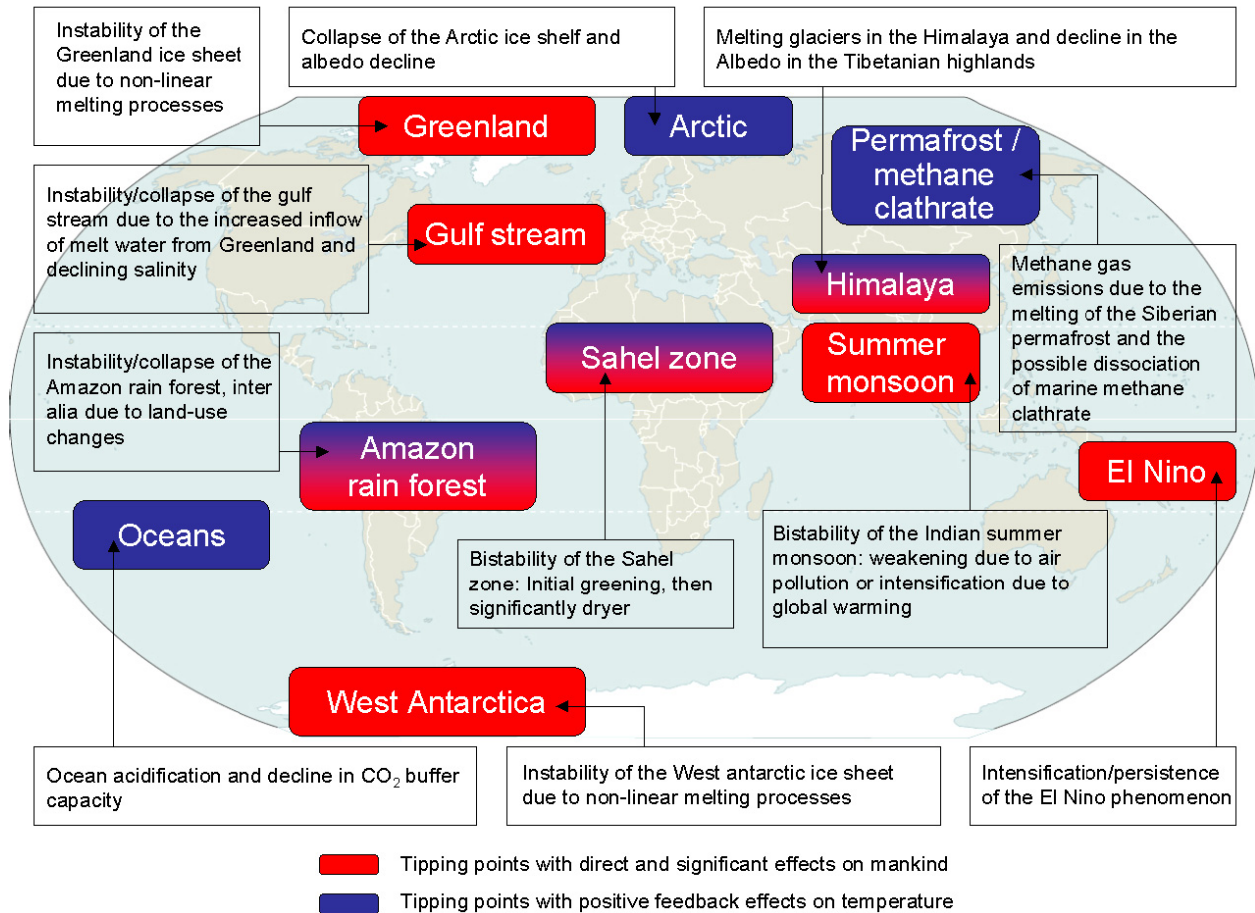
²⁰ Cytat za: Pearce, 2007: 42.

²¹ Patrz Pearce, 2007, s. 43.

²² Kemp, 2005

²³ Joachim Schellnhuber obecnie przygotowuje specjalne wydanie zeszytu badawczego PNAS (*Proceedings of the National Academy of Sciences*), w którym wiodący eksperci szacują prawdopodobieństwo tego, że pewne graniczne punkty szczytowe zostaną przekroczone oraz jaka jest ich wartość. W momencie, gdy te informacje będą dostępne, dokonamy aktualizacji naszych własnych szacunków, które opieramy na różnych źródłach danych.

doradca klimatyczny Pani Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, szacuje wiarygodność rezultatów symulacji dla wielu z procesów powiązanych sprzężeniem zwrotnym na poziomie „może od 30 do 50, dla innych zaledwie na poziomie 10”.²⁴



Grenlandia - niestabilność pokrywy lodowej na Grenlandii spowodowana nieliniowymi procesami topnienia

Arktyka – odrywanie się arktycznej pokrywy lodowej i obniżanie się albedo

Wieczna zmarzlina/Klatrat metanu – emisje gazowe metanu pojawiające się w wyniku topnienia wiecznej zmarzliny na Syberii oraz możliwe oddzielenie się morskiego klatratu metanu

Golfsztrom - niestabilność/wstrzymanie golfsztromu spowodowane zwiększonym napływem wody ze stopionego lodowca na Grenlandii i obniżeniem poziomu zasolenia

Las tropikalny w Amazonii - niestabilność/znikanie lasów tropikalnych w Amazonii, między innymi w efekcie zmian w sposobach użytkowania ziemi

Oceany - zakwaszanie oceanów oraz obniżenie możliwości absorpcji CO₂

Himalaje – topnienie lodowców w Himalajach i obniżanie się albedo na wyżynach w Tybecie

Region Sahelu – dwustabilność regionu Sahelu: początkowe zazielenianie, późniejsze znaczące jego wysychanie

Letnie monsuny - dwustabilność letnich monsunów w Indiach: osłabianie spowodowane zanieczyszczeniem powietrza albo intensyfikacja spowodowana globalnym ociepleniem

Zachodnia Antarktyka – niestabilność pokrywy lodowej zachodniej Antarktyki spowodowana nieliniowymi procesami topnienia

El Nino – intensyfikacja/trwałość fenomenu El Nino

■ Punkty szczytowe mające bezpośredni i znaczący wpływ na ludzkość

■ Punkty szczytowe charakteryzujące się pozytywną korelacją z poziomem temperatury

²⁴ Schellnhuber, 2007

W związku z tym nie ma powodu, aby ktokolwiek udawał, że jest dokładna prognoza przyszłości dotycząca tych nieliniowych, nadzwyczajnie złożonych procesów. „Przeprowadzamy katastrofalny eksperyment, którego wynik wkrótce będziemy oglądać”, podsumowuje fizyk teoretyczny David Gross, który otrzymał Nagrodę Nobla w 2004 za jego wkład do badań nad kwarkami. „Nie mamy odpowiednich instrumentów do przewidywania efektów tych drastycznych zmian, o których mówimy. Jedyne poważne eksperymenty klimatyczne, które możemy przeprowadzić to eksperyment, który jest realizowany poprzez emisję gazów cieplarnianych. Tylko, gdy rzeczywiście doświadczymy tych dewastujących nieliniowych efektów, dowiemy się naprawdę do czego to prowadzi.”

Gerhard Berz był dyrektorem departamentu ds. zagrożeń geologicznych w Munich Re, jednej z największych na świecie firm reasekuracyjnych, przez kilka dziesięcioleci – jego rolę można byłoby porównać do bycia „mistrzem katastrof”. Podczas rozmowy z zespołem Germanwatch wskazał na inny aspekt: „Gdybyśmy zmierzali w stronę kolejnej ery lodowcowej, mielibyśmy przybliżoną wiedzę czego możemy oczekiwać. W takim przypadku moglibyśmy wykorzystać naszą wiedzę na temat przeszłości. Ale nie mamy mapy w sytuacji, gdy wchodzimy na ścieżkę przyszłości Ziemi objętej efektem cieplarnianym.”

Poglądy na temat tego typu nagłych zmian muszą być zatem wyrażane z ostrożnością. Jednakże, wraz z geologicznymi symulacjami pokazującymi, że wiele z opisanych procesów związanych z granicznymi punktami szczytowymi miało już miejsce wcześniej w historii naszej planety, najnowsze modele komputerowe pokazują rozmiar eksperymentu z ludzkością i przyrodą na wielką skalę, który polega na dalszym kontynuowaniu zmian klimatu oraz rozmiar niespodzianek, na doświadczenie których powinniśmy być przygotowani.

Ryzyko rozległych zniszczeń jest kategorią szczególnie drastycznych zagrożeń wywoływanych przez kontynuowanie wzrostu globalnej temperatury. Jednakże są inne równie ważne kategorie ryzyka, których występowanie jest wysoce niebezpieczne nawet bez brania pod uwagę zniszczeń:

- utrata unikalnych ekosystemów,
- rosnąca liczba ekstremalnych zjawisk pogodowych,
- prawdopodobieństwo, że negatywne efekty zmian klimatycznych przeważą efekty pozytywne biorąc pod uwagę średnią globalną.

Wzrost globalnej temperatury nawet o 1,5 do 2,5 stopnia Celsjusza w porównaniu do poziomu z okresu przedindustrialnego powoduje, że te zagrożenia znacząco rosną.

2.2 Scenariusz B: Klimatyczny apartheid

Podczas Konferencji Narodów Zjednoczonych na temat Środowiska i Rozwoju w Rio de Janeiro (1992) ówczesny Prezydent Stanów Zjednoczonych, George Bush, podpisał Ramową konwencję Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, która określa w Artykule 2. cel uniknięcia niebezpiecznych zmian klimatycznych. Zrealizowanie tego celu wymagałoby zmniejszenia globalnych emisji o co najmniej 50 procent w porównaniu z poziomem emisji z roku 1990.²⁵ I dokładnie na tym samym Szczycie Ziemi Prezydent Stanów Zjednoczonych ogłosił także, że amerykański styl życia nie jest sprawą podlegającą dyskusji. Znalezienie dróg do nowego, niskoemisyjnego modelu dobrobytu nie jest niemożliwe. Całkiem spora liczba różnych stylów życia pasuje do tego nowego modelu dobrobytu. Jednocześnie bardzo wątpliwe jest to, że jest możliwe, aby styl życia, który jest oparty na podróży samolotem i samochodem, dostawach energii o wysokim poziomie zawartości pierwiastkowego węgla, klimatyzowanych bungalowach oraz diecie intensywnie mięsnej dostępnej dla każdego, spełniał

²⁵ 20 IPCC, 2007: 15

jednocześnie postulat uniknięcia niebezpiecznych efektów zmian klimatycznych. Bez ekologicznej transformacji stylu życia dominującego dzisiaj w przemysłowych krajach i wśród rozrastających się elit gospodarek wschodzących, utrzymywanie tego sposobu życia jest „strukturalnie niesprawiedliwe – lub może mieć miejsce tylko za cenę zrobienia z Ziemi miejsca nieprzyjaznego”.²⁶ Wiele osób w krajach uprzemysławiających się i rozwijających się obawia się klimatycznego apartheidu, który pozwoli krajom uprzemysłowionym zapewnić sobie przywilejów i wykorzystanie konieczności działań na rzecz ochrony klimatu do trzymania nowych konkurentów poza sceną globalnej gospodarki. To jest jeden z głównych powodów, dla których gospodarki wschodzące, szczególnie Chiny i Indie, zwlekają z braniem na siebie zobowiązań w ramach międzynarodowych działań dotyczących ochrony klimatu.

Po pierwsze pojawia się pytanie o sprawiedliwość: dlaczego te kraje powinny rozważać jakiegokolwiek zobowiązania, jeżeli Stany Zjednoczone z emisjami na głowę mieszkańca, które są pięciokrotnie wyższe niż w Chinach a nawet dwudziestokrotnie przewyższają emisje mieszkańca Indii, nie są skłonne podjąć odpowiednich działań redukcyjnych? Od czasów rewolucji przemysłowej postęp w Europie i Ameryce jest budowany na kopalnych źródłach energii, takich, jak węgiel, ropa oraz gaz. „I kiedy my – Chińczycy i Hindusi – zaczynamy się rozwijać, oni mówią: nie możecie tego zrobić” wskazuje A. Sen, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii pochodzący z Indii. Po drugie, międzynarodowa ochrona klimatu jest kwestią legitymizacji i uczestnictwa – jest zrozumiałe, że szczególnie Indie, będące największą demokracją na świecie, są bardzo wrażliwe na ten aspekt sprawy. Można odnieść wrażenie, że międzynarodowe instytucje, włączając w to ONZ i jej Radę Bezpieczeństwa, Światową Organizację Handlu czy Bank Światowy, nie integrują właściwie osób i państw, na które decyzje przez nie podejmowane najbardziej wpływają.

To jest powód, dla którego znana indyjska działaczka ekologiczna Sunita Narain (*Centre for Science and Environment*) obawia się, że kraje uprzemysłowione nie zmieniają swojego zachowania, ale zamiast tego mają tendencję do odmawiania krajom uprzemysławiającym się ich prawa do walki z biedą i do rozwoju poprzez wzrost. Narain krytykuje aroganckie podejście społeczeństw uprzemysłowionych, które wykorzystywały kopalne źródła energii do akumulacji ich dobrobytu i w ten sposób wykluczyły resztę świata z możliwości przejścia taką ścieżką rozwoju. A teraz – nawet bez wdrożenia przez nie same jakichkolwiek ambitnych środków zaradczych w obszarze ochrony klimatu – żądają drastycznych wysiłków od nowo uprzemysławiających się krajów. Emisje CO₂ związane z wytwarzaniem energii w USA wzrosły o prawie 20 procent w okresie pomiędzy latami 1990 i 2005. Podobnie, emisje w UE-27 spadły tylko o 3 procent – „efekt Gorbaczowa” w nowych państwach członkowskich Unii stanowi część tej redukcji. W UE-15 emisje faktycznie wzrosły w tym samym okresie czasu o prawie 5 procent. Nie ma wątpliwości: przekonujący dowód, że dobrobyt bez kopalnych źródeł energii jest możliwy do osiągnięcia nie został jeszcze przedstawiony przez kraje uprzemysłowione, chociaż zobowiązały się one w Kioto w 1997 do przyjęcia roli lidera. Jak długo taka sytuacja ma miejsce, tak długo jest całkowicie zrozumiałe, że gospodarki wschodzące nie decydują się na zaangażowanie w realizację międzynarodowej strategii klimatycznej.

Ocena podejścia obecnego rządu Stanów Zjednoczonych

Jakie jest w tym kontekście znaczenie nowej propozycji Georga W. Busha, prezydenta Stanów Zjednoczonych, przedstawionej w październiku 2007 roku?

W zasadzie pokazuje ona, że rząd Stanów Zjednoczonych ma wreszcie międzynarodową strategię klimatyczną, która wychodzi poza kompletnie destrukcyjne podejście ostatnich lat. Ale na ile konstruktywna jest ta strategia? Jej głównym celem jest skończenie ze zróżnicowaniem, które wprowadziła Ramowa konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu: zasadą „wspólnej,

²⁶ Sachs/Santarius, 2005: s. 158

lecz zróżnicowanej odpowiedzialności”. To zróżnicowanie dotyczy z jednej strony tych krajów, które są historycznie największymi emitentami gazów cieplarnianych, a które nawet dzisiaj mają najwyższe emisje na głowę mieszkańca na świecie, z drugiej – tych szybko rozwijających się krajów, które przez ostatnie lata przeżywały skok rozwojowy, przynoszący rosnące emisje. Jednakże, emisje na głowę mieszkańca w tych krajach są nadal relatywnie niskie i większość społeczeństwa nadal cierpi z powodu katastrofalnej biedy.

Retoryka rządu Stanów Zjednoczonych niesie ze sobą dwie główne implikacje: po pierwsze wszyscy musimy podjąć działania – co jest samo w sobie niczym nowym – jednakże, wspólna akcja nie powinna być zorganizowana w oparciu o zasadę wspólnej, ale zróżnicowanej odpowiedzialności, lecz zamiast tego biedni powinni iść w równej kolumnie z bogatymi. Natomiast po drugie, zarówno Stany Zjednoczone, jak i szybko rozwijające się kraje, nie są ekonomicznie w stanie zaakceptować wiążących celów. Krystalicznie czysty jest komentarz Sunity Narain na ten temat: „To jest największa i śmiertelna łapówka, która ma nęcić Indie i Chiny.” Narain widzi główny przekaz podejścia Stanów Zjednoczonych w następujący sposób: „Nie pozwolimy Europejczykom i innym wcisnąć nas w legalnie wiążące cele. Tak jest lepiej: dobrowolne zobowiązania i żadne cele.” Lecz Sunita Narain temu zaprzecza: „Pomyślcie. To jest sposób, abyśmy wszyscy trafili do piekła. Fakt jest taki, że świat musi podjąć działania.” (Narain, 2007).

W szczegółach propozycje prezydenta Busha to:

- Kraje z najwyższym poziomem emisji włączają się w proces zorganizowany przez Stany Zjednoczone prowadzący do wspólnego, niewiążącego, długookresowego celu. (Te cele nie będą zbyt ambitne, gdyż najbardziej dotknięte małe państwa wyspiarskie i najbiedniejsze kraje rozwijające się nie uczestniczą w negocjacjach). Tylko w długim okresie rząd USA mógłby zaakceptować względnie ambitny cel – ponieważ nie wynika z tego konieczność podjęcia działań w przewidywalnej przyszłości.
- W następnym etapie każdy kraj powinien określić swoją indywidualną strategię przyczynienia się do zrealizowania tego długookresowego celu. Określanie globalnych i krajowych celów bez żadnych zobowiązań oznacza hazard z bezpieczeństwem klimatycznym ludzkości. Jest tak, gdyż gracze na rynkach finansowych dali jasny sygnał, że konieczne przebudowanie strumieni inwestycji w kierunku niskoemisyjnych technologii wymaga wiążących politycznych ram (handel emisjami lub ekologiczne podatki), które są właściwe dla podejmowania decyzji finansowych.²⁷
- Rząd Busha zaprzecza potrzebie silnego sygnału cenowego dotyczącego CO₂, który jest uzyskiwany poprzez handel emisjami lub podatki. Zamiast tego wiąże nadzieje z technologicznymi innowacjami. Ale nawet jeżeli one faktycznie staną się rzeczywistością, na czym nam wszystkim zależy, będą wymagać odpowiednich politycznych i finansowych regulacji. Wyraźny i długookresowy sygnał cenowy dotyczący CO₂ stanowi konieczny, ale jeszcze nie wystarczający instrument.
- Wreszcie prezydent Stanów Zjednoczonych dodaje znaczące ograniczenie: dostęp kraju do źródeł energii, własny poziom rozwoju i własne potrzeby gospodarcze powinny być uwzględniane przy definiowaniu jego celów emisyjnych.²⁸ Brzmi to jak banał. Ale to w rzeczywistości sugeruje, że obecny rząd najbogatszego kraju na świecie ma zamiar relatywizować potrzebę ochrony klimatu, wskazując na własne indywidualne cele gospodarcze oraz swój nieprzyjazny klimatowi styl życia. To podejście jest niespójne ze zobowiązaniem do koniecznych cięć w emisjach.

W końcu rząd Stanów Zjednoczonych konfrontuje resztę świata z następującymi alternatywami:

²⁷ „Rynki finansowe potrzebują jasnych i długofalowych ram regulacyjnych, aby umożliwić im spełnienie ich funkcji.”

To cytata ze stanowiska „*Finanz-Forum: Klimawandel*” zaprezentowanego z okazji drugiego badawczego szczytu klimatycznego zorganizowanego przez Federalne Ministerstwo Edukacji i Badań (BMBF, 2007).

²⁸ Biały Dom, Waszyngton, 2007

eksperyment klimatyczny na wielką skalę albo klimatyczny apartheid – druga opcja zawiera manifestację amerykańskich przywilejów i poważną ochronę klimatu realizowaną przez wszystkie inne kraje. Rząd Stanów Zjednoczonych będzie prawdopodobnie wiedział jak przedstawić swoje propozycje, aby brzmiały pozytywnie. Należy zatem zwracać uwagę na informacje, które znajdują się pomiędzy wierszami, mogące odkrywać zupełnie inne scenariusze od tych, które mogłyby pojawiać się na pierwszy rzut oka.

2.3 Scenariusz C: Globalne Partnerstwo Klimatyczne

Główna uwaga konferencji klimatycznej ONZ na wyspie Bali była skierowana na zorganizowanie międzynarodowych negocjacji w taki sposób, który pozwoli na przyjęcie umowy dotyczącej globalnego partnerstwa na rzecz ochrony klimatu do 2009 roku. Najważniejszym celem było przyjęcie mapy drogowej dla dalszego podejmowania działań, zawierającej następujące elementy:

- poważne negocjacje dotyczące umowy obowiązującej po 2012 roku,
- które będą miały możliwą do realizacji strukturę, oraz
- które w szczególności określą zobowiązania krajów przemysłowych w ramach globalnego partnerstwa, z uwzględnieniem działań łagodzących i adaptacji w krajach rozwijających się.
- Te zobowiązania muszą odzwierciedlać stawiany cel zgodności z limitem dwóch stopni Celsjusza oraz odzwierciedlać wizję jednakowego poziomu emisji przypadającego na głowę mieszkańca Ziemi oraz
- muszą być uzupełnione przez sprawiedliwy wkład gospodarek wschodzących, zgodnie z zasadą wspólnej, lecz zróżnicowanej odpowiedzialności.
- Ten proces musi zakończyć się we właściwych ramach czasowych, to znaczy do 2009 roku.

To „dopiero” początek poważnych negocjacji?

Niektórzy z nas będąc obserwatorami mogliby być rozczarowani. Biorąc pod uwagę nacisk opinii publicznej podczas ostatnich 18 miesięcy można byłoby oczekiwać decyzji dotyczących kolejnych zobowiązań zamiast „tylko” wstępnych ustaleń na temat poważnych przyszłych negocjacji. Ale ten punkt widzenia odzwierciedla pewien poziom naiwności i rzeczywisty brak zrozumienia dla rozmiaru tego zadania. A jest to budowanie podstaw do ogromnej transformacji systemów energetycznych, transportu, budownictwa, rolnictwa i leśnictwa. To jest pierwsza technologiczna rewolucja, która została zainicjowana przez polityczną regulację. Biorąc pod uwagę to, że ta rewolucja musi być przedyskutowana pomiędzy ponad 150 państwami, dwuletnia rama czasowa jest nadzwyczajnie ambitna.

2.4 Scenariusz D: Planeta Ziemia na wydziale reanimacji

Biorąc pod uwagę ekstremalnie wysokie ryzyko i – przynajmniej na razie – bardzo powolny proces polityczny oraz szybko rosnące globalne emisje, poddawany dyskusji jest jeszcze inny scenariusz: użycie technicznych środków geo-inżynierskich, mające na celu poddanie kontroli systemów samoregulacyjnych Ziemi, które są w coraz większym stopniu nadwerżone przez antropogeniczne emisje gazów cieplarnianych. Możliwe działania to deponowanie żelaza w oceanach, rozpylanie refleksyjnych materiałów w atmosferze lub użycie innych systemów odbijających światło słoneczne. James Lovelock²⁹ wskazał właściwą analogię do tych prób. Przywołuje on niekończące się problemy pacjentów, których nerki nie działają w sposób prawidłowy i którzy w związku z tym stale kontrolują równowagę pomiędzy ilością konsumowanej wody, soli i białka. Dializa pomaga, ale pojawiają się znaczące efekty uboczne a ponadto nigdy nie zastępuje ona w pełni samoregulacyjnych funkcji nerki. Wiele z tych geo-

²⁹ Lovelock, 2006

inżynierskich metod, to podłączenie naszej Ziemi do sztucznego płucoserca.

Ostatni raport IPCC jasno odnosi się do tej kwestii: „Opcje geo-inżynierskie takie, jak nawożenie oceanu w celu usunięcia CO₂ bezpośrednio z atmosfery czy blokowanie światła słonecznego poprzez wprowadzanie substancji do górnych warstw atmosfery, pozostają w znacznym stopniu spekulacją i nie są sprawdzone oraz niosą ze sobą ryzyko o nieznanym skutkach ubocznych. Wiarygodne szacunki kosztów dla tych opcji nie zostały przedstawione.”³⁰

Ken Caldeira z Uniwersytetu Stanforda w Kalifornii przeprowadził kilka studiów badawczych na temat opcji strategicznego wpływu na nasz klimat.

Mamy trzy kategorie pytań, które należy uwzględnić w analizach. Po pierwsze pytania o bezpieczeństwo i efektywność. Po drugie szersza kategoria pytań o wymiar moralny, społeczny i polityczny. „I wreszcie jedno z najbardziej drażniących pytań związane z tym, że ludzie zaczynają przyzwyczajać się do pomysłu, że techniczne rozwiązania mogłyby być dostępne i tańsze niż działania łagodzące, a zatem zaczynają polegać na nich jako alternatywie do ograniczania emisji.”

W tej sytuacji autor odradza wdrażanie tych technik na zbyt wczesnym etapie, natomiast przekonuje do prowadzenia dalszych prac badawczych.

Ale ktokolwiek kto domaga się prowadzenia dalszych badań w tym obszarze, powinien mieć świadomość potencjalnych konsekwencji: rezultaty mogą łatwo zostać nadużyte.

W 1946 roku naukowcy z korporacji *General Electric* odkryli, że cząsteczki suchego lodu – zmrożony dwutlenek węgla – mogą przekształcić się w kryształy lodu, które są identyczne do tych, które można znaleźć w chmurach. To odkrycie doprowadziło do kontynuacji badań, których celem było wywołanie deszczu na terenach suchych.

Warto zwrócić uwagę na fakt, jak szybko te pomysły dotyczące kontroli opadów zostały wykorzystane dla celów militarnych. Według naszej wiedzy siły zbrojne Stanów Zjednoczonych jako pierwsze w historii wykorzystywały modyfikowanie pogody podczas wojny w Wietnamie. Tajna misja otrzymała nazwę *Popeye*. Służby Pogodowe Stanów Zjednoczonych użyły trzech zmodyfikowanych samolotów typu WC-130 do wytworzenia sztucznych chmur i silnych opadów deszczu nad drogą prowadzącą do Ho-Chi-Minh. Plan był taki, żeby wydłużyć monsun, nasączyć ziemię i w ten sposób uczynić nieprzejezdną drogę, która była kluczowa dla logistyki i komunikacji.³¹ We wczesnych latach 1970-tych media odkryły tajne próby zmiany pogody i wywołały falę publicznego oburzenia. Kongres Stanów Zjednoczonych powołał komisję śledczą w tej sprawie a jej ustalenia znacząco przyczyniły się do powstania traktatu ONZ dotyczącego zakazu stosowania broni środowiskowej (*environmental weapons*) w 1978 roku³².

W 1994 upubliczniony został plan Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych nazwany *Spacecast 2020*. W przeciwieństwie do umowy międzynarodowej pod auspicjami ONZ, ta strategia dotyczy kontrolowania pogody. Zainteresowanie militarnym kontrolowaniem pogody nigdy się nie zakończyło. Raport „*Weather as Force Multiplier; Owning the Weather 2025*” opublikowany przez Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych pokazuje możliwe działania: użycie anten do ogrzewania jonosfery w celu zakłócania komunikacji przeciwnika. Użycie lasera do wywołania wyładowań atmosferycznych w celu niszczenia samolotów przeciwnika. Użycie samolotów do rozpylania mikroskopijnego pyłu w celu wywołania stałych opadów deszczu. Zmiana kierunku wiatrów w celu kontroli opadów. Na żądanie Chiny mogłyby

³⁰ IPCC, 2007: 15.

³¹ Patrz: Durschmied, 2005, s. 319ff.

³² Więcej: http://en.wikipedia.org/wiki/Environmental_Modification - przyp. tłum.

być zalane wodą lub Europa mogłaby zostać zamrożona. Siły Powietrzne są pewne, że do 2025 będą w stanie stworzyć odpowiednie warunki pogodowe dla każdej operacji militarnej.

Ktokolwiek kto myśli, że określanie scenariusza „Planeta Ziemia na wydziale reanimacji” stanowi możliwą opcję powinien nie tylko rozważać nieprzewidywalne efekty uboczne, ale także nieoczekiwane konsekwencje dla naszego wysoce złożonego globalnego systemu. Powinien ponadto brać pod uwagę fakt, że możliwości zewnętrznej kontroli globalnego klimatu mogłyby być zastosowane do meteorologicznych działań wojennych, gdy tylko indywidualne państwa posiadają wiedzę o tym, jak zarządzać sztuką zmiany pogody – albo przynajmniej - takie mają przekonanie.

3 Mapa drogowa z Bali: W końcu we właściwym kierunku?

3.1 Zasady dotyczące procesu negocjacyjnego zorientowanego na koncepcję globalnego partnerstwa klimatycznego

Germanwatch jasno opowiada się za Scenariuszem C - powołaniem globalnego partnerstwa klimatycznego. Dla osiągnięcia tego celu kluczowe jest, aby po drodze na szczyt klimatyczny w Kopenhadze w 2009 roku zakończyć kłótnie dotyczące podziału ciężaru koniecznych działań z przybranymi przygnębionymi wyrazami twarzy, a zamiast tego rozpocząć wyścig na rzecz nowego modelu dobrobytu – napędzanego przez aktywne społeczeństwo obywatelskie oraz wspartego przez rynki finansowe, które dostrzegają szanse w nadchodzącej ogromnej transformacji³³. Przed konferencją na Bali Germanwatch zdefiniował następujące centralne kryteria oraz zasady, które miały służyć jako orientacja w procesie negocjacyjnym:

- **Klimatyczna skuteczność:** proces negocjacyjny musi zapewnić bazę dla przyjęcia w 2009 roku traktatu, który prowadzi do ograniczenia globalnego ocieplenia do **mniej niż dwóch stopni Celsjusza**, w porównaniu do poziomu z okresu przedindustrialnego. Traktat musi zatem przydzielić najwyższy priorytet takiej strategii, która przyjmie **osiągnięcie maksymalnych globalnych emisji pomiędzy latami 2015 i 2020**. Długookresowym celem musi być **redukcja globalnych emisji o 50 do 85 procent (w porównaniu do poziomu z 2000 roku) do roku 2050**.³⁴ Poza tym, umowa powinna mieć **całościowy charakter** w tym sensie, że powinna obejmować: wszystkie właściwe i metodologicznie poprawnie opisane biotopy ograniczające zawartość dwutlenku węgla w atmosferze (*carbon sinks*), emisje pochodzące z transportu lotniczego i morskiego, a także powinna zapewnić zachęty do unikania wylesień na poziomie krajowym.
- Bardziej konkretnie, to wymaga procesu negocjacyjnego, który z jednej strony prowadzi do **zobowiązań do redukcji na poziomie 30 do 40 procent do 2020 roku (w porównaniu do poziomu emisji z roku 1990) w krajach uprzemysłowionych**,
- z drugiej zaś - zastępuje poprzednie rozmowy na temat „**sprawiedliwego udziału**” szybko rozwijających się krajów, przez poważne negocjacje. Nikt nie powinien oczekiwać, że te negocjacje zakończą się całkowitymi limitami emisyjnymi lub nawet celami redukcyjnymi dla nowo uprzemysławiających się krajów przed 2020 rokiem. Jednakże, wzrost efektywności energetycznej na poziomie 4 procent rocznie w porównaniu do scenariusz bazowego (*business as usual*) mógłby być wymagany. I to musi być wsparte przez pokaźną finansową i technologiczną pomocą ze strony krajów uprzemysłowionych. Wdrożenie odpowiednich środków przyniosłoby jednocześnie zmniejszenie kosztów, zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego oraz wsparcie dla ochrony klimatu.
- **Sprawiedliwość:** proces negocjacyjny powinien mieć na celu stworzenie **globalnego partnerstwa klimatycznego**. Idea **wspólnej, ale zróżnicowanej odpowiedzialności** jest podstawową zasadą ramowej konwencji dotyczącej zmiany klimatycznych, która obejmuje zarówno redukcje emisji, jak i działania adaptacyjne. Wprowadzenie równych pozwoleń dotyczących wielkości emisji przypadających na głowę mieszkańca Ziemi do połowy obecnego stulecia powinno być ważnym drogowskazem. Ale inne kryteria takie, jak zdolność do podejmowania działań, także mogłyby mieć

³³ Memorandum z Poczdamu, 2007

³⁴ Oczywiście z perspektywy ochrony klimatu wskazane byłoby osiągnięcie zatrzymanie trendu wzrostu globalnych emisji przed 2015 rokiem. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, że emisje wzrosły na świecie w ostatnich latach, ten postulat jest niemożliwy do zrealizowania. Możliwe technologiczne przełomy spowodują, że wykonalne okażą się bardziej ambitne cele redukcyjne od opisanego poziomu 50 do 85 procent, ale w tym momencie, biorąc pod uwagę kwestię prawa do rozwoju i aspekty społeczne, wydaje się to nierealistyczne.

znaczenie.

- **Rozmiar adaptacji:** Potrzebujemy **większego zakresu możliwości finansowania adaptacji do zmian klimatycznych i musimy zapewnić finansowe wsparcie dla ludzi dotkniętych katastrofą.** Wiele krajów uprzemysłowionych jeszcze sobie nie uświadomiło, że muszą złożyć pokaźne finansowe zobowiązania w obszarze działań adaptacyjnych, aby negocjacje zakończyły się sukcesem.
- Kluczowe jest tutaj **wsparcie dla lokalnego podejścia** do adaptacji. Poza tym należy rozwinąć **innowacyjne instrumenty podziału ryzyka** takie, jak międzynarodowo **współfinansowane instrumenty ubezpieczeniowe**. Powinny one nie tylko pomagać **naprawiać zniszczenia**, ale także **stwarzać zachęty dla lokalnych procesów adaptacyjnych**.
- **Znaczenie inwestycji:** międzynarodowy rynek pozwoleń na emisje wymaga stworzenia skutecznych ram politycznych, które powinny być „**długofalowe, wyraziste i prawnie wiążące**”³⁵ oraz stymulują rozwój i znaczące przyspieszenie wdrażania innowacyjnych technologii. Bali musi wysłać jasny sygnał rynkom finansowym zapewniający, że obrana ścieżka będzie kontynuowana, określając nawet bardziej **surowe cele** oraz **znacznie bardziej poważny sygnał cenowy dotyczący emisji CO₂**.
- Ramy te muszą **konsekwentnie być zgodne z celami rozwojowymi i ekologicznymi**. To znaczy z jednej strony, że cele klimatyczne opisane powyżej muszą być zgodne z celem zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, z drugiej natomiast, że ramy muszą zawierać strategię odwęglania w rozwijających się i uprzemysławiających się krajach, która to strategia ma na celu ograniczanie emisji i popieranie adaptacji, bez powodowania erozji milenijnych celów rozwoju.³⁶
- Oprócz **zapobiegania niebezpiecznym zmianom klimatycznym**, artykuł 2. ramowej konwencji w sprawie zmian klimatycznych definiuje także **rozwój zrównoważony** jako główny cel.
- Ramy te zapewnią: **dynamiczny rozwój technologii;**
- impuls dla **innowacji i współpracy technologicznej** (południe-południe; północ-południe);
- klimatyczny reżim, jako **samofinansujący się system powiązanych zachęt dla działań w obszarach ochrony klimatu i adaptacji;**
- **synergię pomiędzy centralnym procesem w ramach ONZ i wzajemnie uzupełniającymi się procesami** (Szczyt w Gleneagles, G8, Spotkania Głównych Emitentów itd.).

Bali przyniosło decyzje, które pozwalają *negocjować* na temat ścieżki w kierunku drogi klimatycznego partnerstwa. Ale kwestia czy różni aktorzy *zgodzą się* na konieczne kroki, pozostaje całkowicie otwarta. Szczyt stworzył konkretny kalendarz, akceptowalny program oraz sensowny proces. Jednakże konferencja pokazała także, że nadal mamy do czynienia z głównymi przeszkodami stojącymi na drodze do podpisania umowy, która rzeczywiście spowoduje zwrot w globalnej polityce klimatycznej w ciągu następnej dekady. Bali nie jest końcem, ale początkiem biegu z przeszkodami do Kopenhagi w 2009 roku.

3.2 Najważniejsze rezultaty z Bali

3.2.1 Pozytywne rezultaty konferencji na Bali

Równoległe do już istniejącej grupy roboczej *Ad Hoc Working Group* (AWG), która zajmuje się rozwijaniem Protokołu z Kioto, powołana została grupa *Ad Hoc Group*.³⁷ (Protokół z Kioto został także przygotowany przez grupę: *Ad Hoc Group on the Berlin Mandate*, AGBM)

Już na wiosnę 2008 roku, te dwie grupy negocjacyjne spotkają się po raz pierwszy - podobno w Tajlandii. Od teraz negocjacje znacząco przyspieszą. W przyszłości, liczba rund negocjacyjnych w

³⁵ Patrz: defra, 2006

³⁶ Harmeling/Bals, 2007a

³⁷ Połączenie tych dwóch grup będzie prawdopodobnie jednym z kluczowych wyzwań dla konferencji klimatycznej w Polsce (2008).

danym roku zwiększy się dwukrotnie - z dwóch do czterech. To znaczy, że konieczne negocjacje, prowadzące do skutecznej i całościowej umowy obowiązującej po 2012 roku i angażujące wszystkich istotnych aktorów mogą rzeczywiście zacząć się z wymaganą intensywnością. Naukowo dobrze podbudowana baza dla podjęcia wysiłków na rzecz globalnej ochrony klimatu, której kształt ma zostać uzgodniony w ciągu następnych 24 miesięcy, została publicznie ogłoszona przez społeczność międzynarodową (tylko Stany Zjednoczone nie zgodziły się), jednak nie jest ona jeszcze zaakceptowana, jako wiążące zobowiązanie: w celu ograniczenia zniszczeń spowodowanych przez zmiany klimatyczne, redukcje emisji w krajach uprzemysłowionych muszą osiągnąć poziom 25 do 40 procent w porównaniu do poziomu z 1990 roku. W skali globalnej, najwyższy poziom emisji mieć miejsce w ciągu najbliższych 10 do 15 lat, po których nastąpi natychmiastowy spadek, który ma prowadzić do redukcji o ponad 50 procent do roku 2050. Przez bezpośrednie odniesienie się do raportu IPCC, proces negocjacyjny został oparty na naukowych podstawach.

3.2.2 Ujemne strony rezultatów z Bali

Pomimo dramatycznych kilku ostatnich godzin konferencji, które ostatecznie otworzyły drogę do przyszłego procesu negocjacyjnego, nie można nie dostrzec braków w efektach spotkania. Chociaż zmiany klimatyczne nigdy dotąd nie znalazły się w tak centralnym miejscu agendy międzynarodowej, społeczność międzynarodowa nie zdołała zdefiniować jasnego kierunku dotyczącego zawartości oraz wyraźnych parametrów przyszłych negocjacji. Zamiast tego – kompromisy, nawet w zakresie centralnego pytania, otwierają drzwi dla wszelkiej interpretacji preferowanej przez różne grupy interesu. W ten sposób, ani cel ograniczenia globalnego ocieplenia o mniej niż dwa stopnie Celsjusza powyżej poziomu przedindustrialnego, ani zakres całkowitych celów redukcji emisji nie zostały w sposób wiążący zaakceptowane. Określenie legalnie wiążących zobowiązań będzie teraz przedmiotem dalszych dyskusji w rozpoczętym procesie negocjacyjnym, podobnie jak obowiązkowe środki w zakresie adaptacji, współpraca technologiczna i finansowanie – i nic ponadto. We wszystkich tych obszarach konieczne będzie przezwyciężenie ogromnych przeszkód tak, by ostatecznie w 2009 roku przyjąć prawnie wiążącą umowę międzynarodową, dotyczącą obowiązkowych działań. Te ramy muszą poważnie, a nie tylko retorycznie, zwalczać globalne zmiany klimatyczne. Zagrożenie, że rząd Stanów Zjednoczonych może zorganizować serię spotkań głównych emitentów spośród największych krajów uprzemysłowionych i rosnących gospodarek, z intencją podważenia procesu pod auspicjami ONZ, który prowadzi działania na rzecz przyjęcia wiążących celów, zostało już złagodzone, ale nadal nie w pełni zażegnane. Jeśli chodzi o proces pod auspicjami ONZ, ważne jest zatem wypracowanie wyważonego, sprawiedliwego i całościowego pakietu dla późniejszego podjęcia decyzji przez polityków. Nie ma wątpliwości, że Bali było jedynie punktem startowym do tego „biegu z przeszkodami” – z Kopenhagą w 2009 roku będącą linią mety.

Przed spotkaniem na Bali Germanwatch nalegał na dokonanie oceny rezultatów konferencji i zainicjowanego procesu negocjacyjnego przy pomocy różnych kryteriów, które zostały przedstawione powyżej. W dalszej części publikacji główne wyniki z Bali zostaną ocenione przy pomocy tych kryteriów i oczekiwań Germanwatch przygotowanych przed konferencją. Dyskusja będzie dotyczyć czterech głównych ścieżek negocjacyjnych:

- Pierwsza ścieżka zajmująca się działaniami łagodzącymi emisje gazów cieplarnianych, obejmującymi rozwój handlu emisjami oraz instrumentów promujących międzynarodową ochronę lasów.
- Druga ścieżka dotycząca zapewnienia wsparcia dla regionów i państw szczególnie zagrożonych w podejmowaniu przez nie wysiłków adaptacyjnych, wobec nieuniknionej konsekwencji zmian klimatu.
- Trzecia ścieżka powinna doprowadzić do powstania regulacji i zachęt do zapewnienia koniecznych technologii, które obsłużą działania łagodzące i adaptacyjne. Ten pakiet negocjacyjny idzie znacznie dalej niż to, co wcześniej było ujmowane w ramach tematu transferu

- technologii.
- I wreszcie ścieżka czwarta, mająca na celu rozwinięcie nowych i innowacyjnych mechanizmów finansowania technologii, adaptacji oraz ochrony lasów.

Wielu z głównych aktorów ma nadzieję, że połączenie procesów negocjacyjnych toczących się w ramach Kioto i UNFCCC³⁸ do „komitetu całości” zostanie osiągnięte podczas konferencji klimatycznej w Poznaniu (Polska) w grudniu 2008. Od tego momentu negocjacje mogłyby dojść do starannie wyważonych rezultatów w roku 2009 (konferencja klimatyczna ONZ w Kopenhadze). Trzy kraje-gospodarze konferencji klimatycznych w latach 2007-2009 (Indonezja, Polska i Dania) utworzyły grupę roboczą, która jest odpowiedzialna za dramaturgię koordynacji negocjacji.

3.3 Działania łagodzące: Unikając niewyobrażalnego

Od negocjacji na wyspie Bali oczekiwano skoncentrowania się na kwestii utrzymania globalnego ocieplenia na poziomie poniżej dwóch stopni Celsjusza. Z punktu widzenia organizacji Germanwatch to oznacza w szczególności osiągnięcie szczytowego poziomu globalnych emisji w okresie pomiędzy latami 2015 i 2020. Do 2050 roku, konieczne redukcje na świecie wynoszą od 50 do 85 procent. Ażebym zrealizować cel globalnych działań łagodzących, proces negocjacyjny musi doprowadzić do zobowiązań redukcyjnych dla krajów uprzemysłowionych na poziomie 30 do 40 procent do 2020 (w porównaniu z 1990). Poza tym, z perspektywy globalnej sprawiedliwości, ważne jest, aby wprowadzenie równych pozwoleń w zakresie wielkości emisji na głowę mieszkańca Ziemi do połowy wieku stało się długookresowym celem – z uwzględnieniem innych kryteriów - np. zdolności podjęcia działań redukcyjnych.

3.3.1 Co zostało osiągnięte na Bali?

Na konwencyjnej ścieżce³⁹ nie zostało uzgodnione publicznie znane kryterium sukcesu negocjacji, które właściwie odzwierciedla, co musi zostać zrobione. Jednakże, przeciwnie do tego, co zostało przedstawiane w sporej części mediów, takie kryteria zostały uzgodnione, jeśli chodzi o negocjacje nad dalszymi zobowiązaniami krajów uprzemysłowionych w ramach Protokołu z Kioto. Grupa robocza ad hoc ds. dalszych zobowiązań (*Ad Hoc Working Group on Further Commitments*) dla krajów stron Aneksu I Protokołu z Kioto (AWG), który wszedł w życie dwa lata temu wskazuje w swoim dokumencie końcowym z Bali, że uniknięcie poważnych zniszczeń wymaga redukcji emisji w krajach uprzemysłowionych o 25 do 40 procent do roku 2020, w porównaniu do poziomu z roku 1990. Ponadto, stwierdza się, że *globalne* emisje gazów cieplarnianych (tzn. włączając w to wschodzące gospodarki rynkowe) mają osiągnąć wartości szczytowe w następnych 10 - 15 latach, a następnie znacząco spaść tak, aby do roku 2050 emisje zostały zmniejszone co najmniej o połowę w porównaniu do poziomu w roku 2000. Te cele zostały zaczerpnięte ze scenariusza IPCC, zakładającego wzrost globalnej temperatury w przedziale od 2 do 2,4 °C powyżej poziomu przedprzemysłowego. IPCC dodatkowo podkreśla, że ponad te wymienione poziomy redukcji w krajach uprzemysłowionych, konieczne jest zaangażowanie wschodzących gospodarek w działania na rzecz ochrony klimatu.⁴⁰ Jest zatem niezwykle, że emisje we

³⁸ *United Nations Framework Convention on Climate Change* - Ramowa konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu

³⁹ Negocjacje w tym zakresie doprowadziły do utworzenia koalicji pomiędzy najsłabiej rozwiniętymi krajami (LDC), krajami AOSIS oraz Unią Europejską, której celem jest zobowiązanie krajów uprzemysłowionych do ograniczenia emisji o 25 do 40 procent do 2020 roku. Ta propozycja została odrzucona przez Stany Zjednoczone i Japonię. Chiny, Indie i Malezja były bardzo niezdeterminowane na początku, aby zawrzeć odniesienie do Czwartego Raportu IPCC, gdyż uznały część badań i oszacowań dotyczących krajów rozwijających się cytowanych w raporcie IPCC za nieodpowiednie.

⁴⁰ Ten aspekt musi być wzięty pod uwagę, gdy omawiamy wielkość redukcji w krajach uprzemysłowionych, która może być zrealizowana poprzez certyfikaty CDM. Jeżeli weźmiemy poważnie limit dwóch stopni Celsjusza, z pewnością konieczne jest poszerzenie globalnej ochrony klimatu na gospodarki wschodzące, ponad te redukcje, które są konieczne w krajach

wschodzących gospodarkach całkowicie zawierają się w dwóch celach działań łagodzących, które zostały wymienione wcześniej (obniżenie znacząco poniżej 50 procent i osiągnięcie wartości szczytowych w następnych 10 - 15 latach). Będąc stronami Protokołu z Kioto, kraje te zgodziły się także, aby uczynić te cele kryterium dla przyszłych negocjacji – jednakże, nie zaakceptowały ich jeszcze jako celów dla społeczności globalnej, i całkowicie otwartym pozostaje pytanie, w jaki sposób konieczne wysiłki miałyby zostać podzielone pomiędzy poszczególne kraje. To konkretne sformułowanie w dokumencie końcowym rozbudziło duże oczekiwania, a zatem postawiło państwa-strony Protokołu z Kioto pod ogromną presją. Biorąc pod uwagę poprzednią rundę negocjacji, nie można było raczej oczekiwać, że nawet kraje takie, jak Kanada, Australia i Rosja, a także główne gospodarki wschodzące, które do tej pory pokazały dosyć niechętnie podejście, ostatecznie zgodzą się na przyjęcie tej frazy podczas finałowego spotkania konferencji. Należy tutaj przypomnieć, że daleko jeszcze do prawnej kodyfikacji stosownych celów, które następnie muszą jeszcze zostać sprawiedliwie podzielone pomiędzy kraje. Niemniej jednak poziom oczekiwań wobec działań w następnych dwóch latach został niniejszym określony. Można oczekiwać, że Japonia będąca gospodarzem Szczytu G8 ma zamiar podjąć tę kwestię w dyskusji z głównymi krajami uprzemysłowionymi i pięcioma najważniejszymi gospodarkami wschodzącymi tak, aby uzyskać wstępną decyzję na temat określenia globalnego celu redukcji emisji do 2050 i zakresu czasowego dla najwyższego poziomu globalnych emisji.⁴¹

W przeciwieństwie do tego, co zostało uzgodnione w dokumencie dotyczącym państw-stron Protokołu z Kioto, zawarcie podobnego odniesienia do najbardziej ambitnego ze scenariuszy przedstawionych przez IPCC w dokumencie końcowym dotyczącym państw-stron ramowej konwencji nie było możliwe. Ramowa konwencja była ratyfikowana także przez Stany Zjednoczone. I choć współpraca pomiędzy krajami rozwijającymi się i gospodarkami wschodzącymi (G77 plus Chiny) oraz Unią Europejską dowodzi coraz bardziej, że jest to sukces w negocjacjach, obecna administracja Stanów Zjednoczonych utrudnia określenie takich dalekosiężnych celów. W rzeczywistości najbardziej ambitny Scenariusz IPCC jest tylko jednym z kilku scenariuszy, do których odnosi się w przypisach dokument końcowy. Natomiast w dokumencie znajduje się przynajmniej sformułowanie, że zobowiązania powinny być „porównywalne” dla wszystkich krajów uprzemysłowionych. W rezultacie dokument przyjęty w ścieżce Kioto i zobowiązanie do przyjęcia „głębokich cięć” określa także poziom dążeń dotyczących Stanów Zjednoczonych. Przypomnijmy – to jest tylko polityczna i raczej elastyczna umowa bez żadnego prawnego statusu. W najgorszym przypadku, takie sformułowanie mogłoby nawet wywołać, że państwa-strony Kioto stwierdzą, że nie są skłonne zrobić nic więcej niż rząd Stanów Zjednoczonych, tym samym inicjując wyrównywanie zobowiązań w dół.

Jak to już stwierdzono powyżej, jedną z najbardziej pozytywnych niespodzianek, które pojawiły się na Bali było to, że nie tylko kraje takie, jak Republika Południowej Afryki, Meksyk i Brazylia, które promowały akceptację dla działań na rzecz ochrony klimatu w gospodarkach wschodzących już od dłuższego czasu, lecz także Chiny, a nawet Indie wyraziły swoje wsparcie. Ze zmienionym mandatem podczas ostatnich dwóch decydujących dni konferencji, Indie ostatecznie odegrały bardzo konstruktywną rolę. W *Bali Action Plan* szybko rozwijające się kraje wyraziły swoją intencję zaangażowania się w podjęcie u siebie mierzalnych, podlegających zgłoszeniu i weryfikowalnych działań łagodzących. Te wysiłki powinny być „wsparte i umożliwione” (BAP, 1bii) przez równie mierzalne i weryfikowalne działania dotyczące współpracy technologicznej, finansowania i wzmocnienia społeczeństwa, podjęte przez kraje uprzemysłowione. Jak wskazano wcześniej, gospodarki wschodzące byłyby skłonne zaakceptować nawet mocniejsze sformułowania, gdyby tylko w zamian rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązał się do realizacji ambitnych, określonych liczbowo celów redukcyjnych. Można mieć nadzieję,

uprzemysłowionych. Jednakże mechanizm CDM w swojej obecnej formie zakłada, że wszystkie wysiłki na rzecz ograniczenia emisji są realizowane w krajach uprzemysłowionych. To kompromisowe rozwiązanie nie jest spójne z limitem dwóch stopni.

⁴¹ Darren Samuelsohn, CLIMATE: G8 summit seen as likely venue for deal on emissions goal, w Greenwire, 8.1.08.

że sformułowanie „wsparte i umożliwione” nie jest interpretowane w taki sposób, że *całe* „zadanie domowe” gospodarek wschodzących powinno być sfinansowane przez kraje uprzemysłowione. Z drugiej strony okazuje się oczywistym to, że nowe i przełomowe ramy polityczne będą możliwe do uzgodnienia tylko w sytuacji, gdy kraje uprzemysłowione zaoferują współpracę finansową i technologiczną na znacznie większą skalę.

Kwestia równych praw do emisji na głowę mieszkańca Ziemi nie odegrała żadnej roli w negocjacjach. Jednakże, delegacja Indii rozważała wprowadzenie tego żądania do negocjacji (i wprowadziła ten temat do rozmów kilka tygodni później podczas „Spotkania Głównych Emitentów” w Honolulu). Pośrednio wyrównanie emisji na głowę mieszkańca do 2050 roku stanowi ważne kryterium w ocenie, na ile osiągnięte porozumienie będzie sprawiedliwe. Koniec końców każde rozważane podejście musi być odbierane jako sprawiedliwe przez gospodarki wschodzące i kraje rozwijające się - w przeciwnym razie satysfakcjonująca umowa będzie niemożliwa do osiągnięcia do 2009 roku. Poza tym w *Bali Action Plan* (BAP) zostało zapisane, że wspólna długookresowa wizja i długookresowe cele działań łagodzących powinny być zgodne z zasadą „wspólnej lecz zróżnicowanej odpowiedzialności z uwzględnieniem potencjału” (BAP, 1a). Szczególnie pod wpływem presji wywieranej przez rząd Stanów Zjednoczonych, w tekście dodano, że uwzględnione muszą być także uwarunkowania społeczne i gospodarcze oraz inne istotne czynniki.

Jeśli chodzi o cele działań łagodzących w Stanach Zjednoczonych – w kraju nie będącym stroną Protokołu z Kioto - za osiągnięcie można uznać to, że *Bali Action Plan*⁴² wymaga, aby zobowiązania wszystkich krajów uprzemysłowionych były „porównywalne” (BAP 1bi). Jednakże, BAP wymaga także uwzględniania specyficznych krajowych uwarunkowań w tym kontekście, które mogłyby być wykorzystywane jako furtka. W każdym razie sformułowanie „porównywalne” stanowi dla niektórych krajów przestrzeń do własnych interpretacji.

Ponadto zdecydowano, że powinno dojść do porozumienia w zakresie „mierzalnych, podlegających zgłoszeniu i weryfikowalnych łagodzących zobowiązań lub działań, odpowiednich dla poziomu krajowego, w tym określonych liczbowo ograniczeń emisji i celów redukcyjnych” (BAP 1bi). Tym samym nie ma jeszcze żadnej gwarancji, że rząd Stanów Zjednoczonych zaakceptuje jakiegokolwiek wiążące cele dotyczące działań łagodzących - właściwie wydaje się mało prawdopodobne, że tego typu zwrot nastąpi pod rządami obecnej administracji. Jednakże przed końcem 2009 roku, wydaje się możliwe osiągnięcie porozumienia z nowym rządem - kandydaci mający obecnie najlepsze notowania - Clinton, Obama i McCain - wszyscy opowiadają się za zwrotem w polityce klimatycznej w Stanach Zjednoczonych.

Jest godne uwagi to, że sformułowanie, które mówi, iż technologia może być uwzględniana w ramach albo poza Konwencją jest dwuznaczne. Z jednej strony takie sformułowanie pozwala objąć działania przyszłego rządu Stanów Zjednoczonych (zakładając spójność z właściwymi kryteriami) w przypadku, gdy nowa umowa mogłaby nie zostać ratyfikowana przez wymaganą większość dwóch trzecich państw. Z drugiej strony, jest ryzyko, że konwencja ONZ mogłaby stracić jeszcze więcej ze swej mocy, ze względu na fakt, że rosnąca liczba działań miałaby miejsce poza nią. W sumie z obecnym rządem nie było możliwe osiągnięcie niczego więcej, niż ten zapis. Choć to interesujące, że niektórzy obserwatorzy delegacji Stanów Zjednoczonych wskazywali, że główna negocjatorka rządu Stanów Zjednoczonych, Paula Dobriansky, w przeciwieństwie do Białego Domu była gotowa do zaakceptowania rozpoczęcia negocjacji w zakresie wiążących celów dla USA. Ekscytujące będzie obserwowanie tej wewnętrznej dynamiki w nadchodzących miesiącach.

Ponadto włączenie wylesień unikniętych w rozwijających się krajach w *Bali Action Plan* może być

⁴² Decyzja -/CP.13, http://unfccc.int/files/meetings/cop_13/application/pdf/cp_bali_act_p.pdf

uznane za sukces. Po pierwsze wsparte zostało wdrożenie projektów pilotażowych. Poza tym negocjacje obejmą nowe polityki oraz zachęty finansowe po roku 2012. Dla architektury traktatu po roku 2012 zagrożeniem może być to, że w ustaleniach zawarta została także promocja zalesiania. Jeżeli programy promocji zalesiania zostałyby wsparte przez mechanizmy zachęcające do ograniczania emisji CO₂, konsekwencją mogłoby być powstawanie przemysłowych monokultur, mających poważne efekty dla bioróżnorodności czy skażenia gleby i wód gruntowych.

Niestety *Bali Action Plan* nie zawiera wyraźnego mandatu do negocjacji w zakresie ograniczania emisji pochodzących z międzynarodowego transportu lotniczego i morskiego. Natomiast dość generalne sformułowanie na temat „wspólnego sektorowego podejścia oraz działania specyficznego dla poszczególnych sektorów” (BAP Ibiv) pozwoli co najmniej na pośrednią włączenie tych sektorów, poprzez rozwinięcie konkretnego programu działań. Dodatkowo, po dziesięcioleciach znajdowania się w martwym punkcie, dwa sygnały dają nadzieję na możliwy postęp dotyczący kwestii lotnictwa - sektora z największym wzrostem wielkości emisji gazów cieplarnianych. Pierwszy - warsztat, który został zorganizowany przez Norwegię na zewnątrz procesu pod auspicjami ONZ (a zatem nie obejmujący krajów stale blokujących postęp w negocjacjach) pokazał, że metodologiczne problemy związane z włączeniem lotnictwa są stosunkowo łatwe do rozwiązania.⁴³ Drugi - delegacja Stanów Zjednoczonych poinformowała podczas nieformalnych rozmów, że uważa lotnictwo za kolejny, obok sektora leśnego, możliwy pilotażowy sektor dla umów sektorowych. Na pierwszy rzut oka wygląda to dość pozytywnie. Niemniej jednak, dopóki nie są znane żadne szczegóły, ważne jest, aby uwzględnić też możliwość, że to podejście zostało przedstawione do dyskusji, aby po prostu utrudnić dyskusję na temat włączenia międzynarodowych lotów zaczynających się i kończących w UE w europejski system handlu emisjami.

3.3.2 Co jeszcze pozostaje do zrobienia

- Jednym z kluczowych zadań w ciągu następnych dwóch lat będzie przekształcenie zaproponowanych poziomów redukcji, które zostały zaakceptowane, jako kryterium w negocjacjach przez Strony Kioto, w legalnie wiążące cele dla krajów uprzemysłowionych i znaczące zobowiązania dla gospodarek wschodzących. Poszczególne kraje muszą następnie zdecydować, jakie konkretne środki zastosują dla osiągnięcia tych ambitnych celów. Niemcy, których wyniki będą mierzone względem bardziej surowych kryteriów (do tej pory kraj mógł odnosić korzyści z konsekwencji upadku muru berlińskiego), będą musiały uzyskać redukcję na poziomie 40 do 55 procent w porównaniu z poziomem z roku 1990 do 2020 roku (pewna część redukcji może być uzyskana poprzez międzynarodowy handel emisjami lub Mechanizm Czystego Rozwoju (*Clean Development Mechanism*, CDM)). Wszystkie rządy są pilnie wzywane do natychmiastowego rozpoczęcia wdrażania ich indywidualnych programów działania oraz by nie czekały do 2009 roku.
- Dla całościowej architektury traktatu, kluczowym będzie osiągnięcie szybkiego konsensu z nowym rządem Stanów Zjednoczonych, dotyczącego poważnych zobowiązań w obszarze redukcji emisji przez USA. W zasadzie, to wydaje się być możliwe do wykonania z kilkoma potencjalnymi kandydatami ubiegającymi się o prezydenturę – z wszystkimi Demokratami i szczególnie z McCainem wśród Republikanów. Jednakże, za poważną przeszkodę można uznać to, że niektórzy z potencjalnych kandydatów oczekują od Chin i Indii zaakceptowania celów, które są podobne do tych, dotyczących USA. Polityka klimatyczna jest rozpatrywana głównie z przemysłowej perspektywy. Lecz dla gospodarek wschodzących ten sposób traktowania nierównych równo oznacza otwarcie przeraźliwego scenariusza „klimatycznego apartheidu”. Emisje na głowę mieszkańca w USA są około pięć razy wyższe w porównaniu do tych w Chinach i prawie 20 razy wyższe niż w Indiach. Lecz kraje te obawiają się przydzielenia im prawie takich samych celów

⁴³ “Bunker fuels: It’s time to act” w: ECO Bali - numer 9, <http://www.climate-network.org/eco/baliecos/ECOcop13n09.pdf>

redukcyjnych. Te pytania związane z kwestią sprawiedliwości będą jedną z głównych kwestii, od których zależy nowe podejście do zmian klimatycznych po roku 2012.

- Na poziomie Unii Europejskiej jednym z kluczowych zadań w następnych kilku tygodniach będzie decyzja o włączeniu lotnictwa międzynarodowego do europejskiego systemu handlu emisjami. Niestety, 20. grudnia 2007 roku ministrowie środowiska państw członkowskich UE znacząco osłabili propozycję Parlamentu Europejskiego w tej kwestii. Dla postępu w międzynarodowej debacie ważne jest, żeby Parlament Europejski zrealizował swoje plany w nadchodzących dyskusjach z Komisją Europejską i Radą Europejską - nawet przeciw oporowi rządu Niemiec. Następnym krokiem byłoby zaaranżowanie rozmów dwustronnych z przedstawicielami krajów zależnych ekonomicznie od turystyki oraz gospodarek wschodzących na temat środków, które pomogą zwiększyć akceptację dla koniecznych działań (na przykład zobowiązanie Unii „że pewna część certyfikatów pochodzących z projektów CDM realizowanych w tych krajach zostałaby wykorzystana do osiągnięcia tego celu). Poza tym w drodze rozmów dwustronnych z rządem Stanów Zjednoczonych musi zostać wyjaśnione czego Amerykanie oczekują od sektorowej umowy na temat międzynarodowego lotnictwa. W przypadku, gdyby ta propozycja nie okazała się być jedynie próbą utrudniania włączenia lotów międzynarodowych do europejskiego systemu handlu emisjami, ta kwestia może być interesującym punktem dyskusji podczas Spotkania Głównych Emitentów (MEM), które zostanie zorganizowane przez rząd Stanów Zjednoczonych.
- Bardzo ważne jest bliskie obserwowanie oraz ocena projektów pilotażowych zapobiegających wylesieniu. Konferencja nt. bioróżnorodności, która odbędzie się w maju 2008 roku w Bonn (9. Konwencja ONZ o różnorodności biologicznej – COP 9), musi zdefiniować wymagania w odniesieniu do bioróżnorodności i jakości gleb dla wszystkich związanych z klimatem programów tworzenia zachęt. W nadchodzących negocjacjach tworzenie zachęt dla unikania wylesień powinny być ściśle oddzielone od środków służących promocji zalesiania, gdyż wyłączenia i wymagania w zakresie społecznej i ekologicznej spójności muszą być bardzo odmienne w obu wypadkach. W przeciwnym razie występuje ryzyko, że zamiast ochrony lasów tropikalnych, promowane będzie tworzenie przemysłowych monokultur na wielką skalę. To zmniejszyłoby także poziom akceptacji dla przyszłego traktatu klimatycznego na świecie. Istnieje wiele przeciwwskazań – zarówno dla lasów i dla systemu handlu emisjami – dla łączenia zachęt do unikania wylesień z systemem handlu emisjami. W takiej sytuacji preferowane powinny być rozwiązania oparte na funduszach.
- Konieczna jest kontynuacja oraz rozwój ścisłej i konstruktywnej współpracy pomiędzy Unią Europejską, głównymi gospodarkami wschodzącymi oraz najslabiej rozwiniętymi krajami (LDC), która zawiązała się na Bali. Ta „koalicja” mogłaby stanowić ważny strategiczny filar w konstruowaniu długookresowych ram polityki klimatycznej po roku 2012. Najslabiej rozwinięte kraje LDC odegrały nadzwyczaj konstruktywną rolę - w ścisłym partnerstwie z Sojuszem Małych Państw Wyspiarskich (AOSIS). Obecnie, podejście rządu Stanów Zjednoczonych do zarówno ich własnych minimalnych zobowiązań oraz do ich oczekiwań wobec gospodarek wschodzących jest bulwersujące dla tych krajów. Sytuacja ta powinna być postrzegana jako szansa przez Unię Europejską, która mogłaby teraz dążyć do wspólnej pozycji z gospodarkami wschodzącymi, także poprzez zintensyfikowanie współpracy dwustronnej. Inicjatywy tego rodzaju mogłyby stworzyć bazę dla objęcia przez UE lidarskiej roli w przyszłych negocjacjach. Szczególnego znaczenia wydają się nabierać następujące elementy:
 - Jeśli chodzi o ambicje w zakresie celów ochrony klimatu, ustalenia przedstawione w raporcie IPCC zapewniają kryterium, przy pomocy którego należałoby oceniać międzynarodowe porozumienie.
 - Interesujące było to, że, z odniesieniem do IPCC, grupa krajów nowo uprzemysławiających się i rozwijających się (G77 plus Chiny) wskazała, że poszerzenie międzynarodowego rynku handlu dwutlenkiem węgla oraz znaczące wsparcie finansowe i technologiczne zapewnione przez kraje uprzemysłowione jest konieczne dla realizacji

ogromnej transformacji globalnej gospodarki w sposób efektywny i sprawiedliwy. Raport Sterna⁴⁴ także wspiera ten postulat. Strategia krajów rozwijających się i gospodarek wschodzących, szczególnie Chin, na spotkaniach Zespołu Pomocniczego (*Subsidiary Body*) była oczywiście zbudowana na tych dwóch stanowiskach, opartych na raporcie IPCC.

- o Poza tym całościowe podejście wymaga znaczącego poszerzenia wsparcia dla adaptacji w najbardziej dotkniętych regionach i państwach, na wiele większą skalę. Najbardziej rozwinięte kraje LDC i małe państwa wyspiarskie (AOSIS) oczekują ogromnego wsparcia dla ich wysiłków w zakresie adaptacji, gdyż to właśnie im grożą najpoważniejsze konsekwencje zmian klimatycznych bez wyraźnego przyczynienia się do wzrostu globalnych emisji gazów cieplarnianych z ich strony. Z drugiej strony wspierają one strategię, która określa pokazną redukcję i ograniczenie emisji w krajach uprzemysłowionych i nowo uprzemysławiających się, jako podstawowy i najbardziej pilny krok w kierunku pomyślniej adaptacji.
- o wszystkie cele muszą być spójne ze schematem emisji, który przewiduje wprowadzenie równych praw do emisji na głowę mieszkańca Ziemi do połowy tego wieku. Te elementy stanowią podstawę nowych ram, na których Unia Europejska powinna budować swoją pozycję. Ten proces konstruowania porozumienia musi zostać zainicjowany poprzez dwustronną i wielostronną współpracę z krajami rozwijającymi się i gospodarkami wschodzącymi.

3.4 Adaptacja: Zarządzanie tym, czemu nie możemy zapobiec

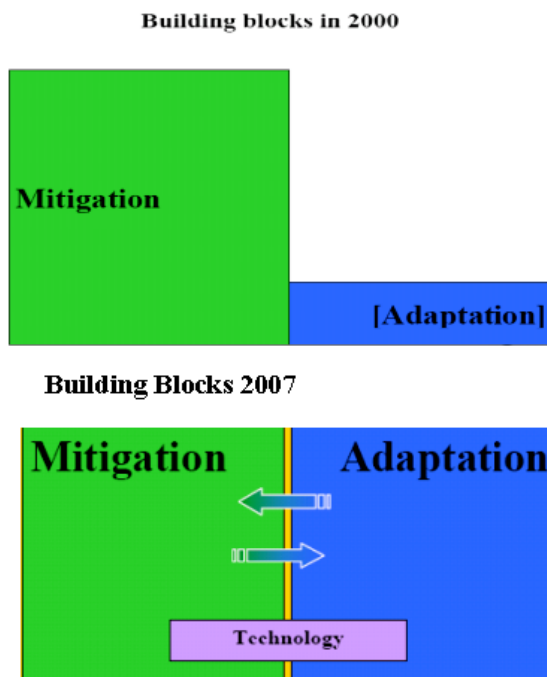
Działania łagodzące – unikanie czegoś z czym nie możemy sobie poradzić – jest w centrum uwagi, ale stanowi tylko jeden z dwóch filarów globalnego partnerstwa klimatycznego. Od kiedy efekty zmian klimatycznych są już widoczne na całym świecie a szczególnie oczywiste w krajach biednych, rozwinięte muszą być środki adaptacji. Potrzebujemy finansowania o nowym rozmiarze w zakresie adaptacji do zmian klimatycznych oraz zapewnienia bezpieczeństwa ludziom najbardziej dotkniętych zmianami.

Wielu polityków w krajach uprzemysłowionych nie uświadomiło sobie jeszcze, że doprowadzenie do podpisania umowy międzynarodowej wymaga od nich zobowiązania do znaczącego zaangażowania finansowego w obszarze adaptacji. Na wyspie Bali kilka ważnych decyzji dotyczących adaptacji było punktami programu, włączając w to powołanie Funduszu Adaptacji a także rozpoczęcie negocjacji dotyczących rozwoju innowacyjnych instrumentów mających rozłożyć zagrożenia pomiędzy kraje uprzemysłowione i gospodarki wschodzące (np. poprzez współfinansowanie instrumentów ubezpieczeniowych).

⁴⁴ http://www.hm-treasury.gov.uk/independent_reviews/stern_review_economics_climate_change/

Adaptation: Managing the Unavoidable

- **New dimension and bindingness of the adaptation package**
- **Combination with combating poverty**
- **Support for Community Based Adaptation**
- **Innovative Instruments to protect the "Uninsurable" (e.g. international Cofinancing of the reinsurance for Micro-Insurance)**



Adaptacja – zarządzanie tym, czemu nie możemy zapobiec

- **Nowy wymiar i pakietu** dotyczącego adaptacji
- **Powiązanie** z walką z biedą
- Wsparcie dla **działań adaptacyjnych w oparciu o społeczności lokalne**
- **Innowacyjne instrumenty** w zakresie ochrony tych którzy nie są w stanie się ubezpieczyć (np. międzynarodowe współfinansowanie reasekuracji mikroubezpieczeń)

Elementy składowe w 2000 – działania łagodzące i adaptacja

Elementy składowe w 2007 – działania łagodzące, adaptacja i technologia

3.4.1 Co zostało osiągnięte na Bali?

Wiele interwencji podczas negocjacji na Bali pokazało, że już dzisiaj duża liczba krajów jest mocno dotknięta przez niekorzystne konsekwencje globalnych zmian klimatycznych, i że będą one musiały radzić sobie z poważnymi zagrożeniami w przyszłości.⁴⁵ Biorąc te fakty pod uwagę, konferencja na Bali jasno pokazała, że bez chęci krajów uprzemysłowionych do zaoferowania ogromnego wsparcia dla państw i regionów najbardziej dotkniętych, wsparcia służącego podejmowaniu działań adaptacyjnych, nie będzie możliwe przyjęcie koniecznych długookresowych ram w roku 2009.

Na Bali obszernie dyskutowana decyzja dotycząca stworzenia funduszu adaptacyjnego, została ostatecznie podjęta. Choć fundusz jest nadal daleki od osiągnięcia koniecznych rozmiarów, to jego powstanie jest jednym z głównych rezultatów konferencji. Fundusz posiada pewne bardzo innowacyjne cechy, na przykład uruchamia kapitał poprzez podatek CDM, który stanowi pierwszy międzynarodowy podatek ekologiczny w historii. Stanowi on zatem pierwszą konkretną budowlę w konstruowaniu innowacyjnej

⁴⁵ Patrz także wyniki współczynnika *Climate Risk Index* opublikowane przez Germanwatch, <http://www.germanwatch.org/klima/cri.htm>

architektury finansowej międzynarodowego systemu klimatycznego. Wdrażanie podejść tego typu jest konieczne, aby radzić sobie z ogromnymi wyzwaniami finansowymi wynikającymi z wymagań podjęcia działań łagodzących i adaptacji.

Przyszłe zarządzanie funduszem adaptacji było jednym z najbardziej krytycznych punktów debaty. „Zarząd Funduszu Adaptacji” otrzyma nadzór nad wszystkimi głównymi zadaniami.⁴⁶ *Global Environment Facility* (GEF), który administruje już istniejącymi funduszami w ramach konwencji ramowej, będzie działał jako sekretariat udzielający wsparcia Zarządowi w jego pracy. W związku z tym GEF otrzymuje znacząco węższe uprawnienia niż to, o co początkowo się starano. To ograniczenie było ważnym warunkiem prezentowanym przez grupę G77 plus Chiny do ostatecznego zaakceptowania roli GEFu jako sekretariatu. Poza tym zarząd funduszu nie będzie się spotykał w Waszyngtonie, gdzie znajduje się główna siedziba GEFu, lecz będzie korzystał z pomieszczeń udostępnianych przez sekretariat klimatyczny w Bonn. Ponadto, najslabiej rozwinięte kraje LDC osiągnęły podczas negocjacji różne cele dotyczące funduszu: LDC są a w pełni zaakceptowane jako członek Ciała Zarządzającego (*Governance Body*) funduszu - Bangladesz został wybrany, żeby jako pierwszy objął tę pozycję. Ponadto wdrożenie procesu szybkiej ścieżki (*fast-track*) zostało zaakceptowane a bezpośredni dostęp do funduszu - zapewniony.

Fundusz adaptacji może odegrać znacznie bardziej istotną rolę w przyszłości. To zostało zakomunikowane w dokumencie negocjacyjnym przyjętym podczas konferencji na Bali, dotyczącym przeglądu Protokołu z Kioto, który zostanie przedstawiony na następnym szczycie klimatycznym w Polsce (grudzień 2008). W tym kontekście prowadzone będą negocjacje na temat tego, czy międzynarodowy podatek ekologiczny, który jest obecnie nakładany na projekty oparte na handlu emisjami z krajami rozwijającymi się (CDM), zostanie rozszerzony tak, aby obejmował także mechanizm Wspólnych Wdrożeń (*Joint Implementation*) i transakcje na międzynarodowym rynku węglowym. Tylko sam ten instrument znacznie pomnożyłby środki finansowe w dyspozycji funduszu. I zakładając, że, jak jest to wymagane, cele redukcyjne staną się nawet bardziej surowe, ta suma wzrosłaby znacząco. *Bali Action Plan* także wskazuje na potrzebę wsparcia najbardziej narażonych krajów w ich wysiłkach adaptacyjnych poprzez „innowacyjne środki finansowania” (BAP, 1e, iii). Pytania dotyczące dostępu do „odpowiednich, przewidywalnych i trwałych zasobów finansowych”⁴⁷ oraz poszukiwanie nowych i dodatkowych środków finansowych będą przedmiotem debaty w okresie następnym dwóch lat. Wreszcie kwestia finansowania działań adaptacyjnych jest częścią agendy nadchodzących negocjacji, aby konieczne rezultaty mogły zostać osiągnięte przed rokiem 2009.

Bali Action Plan zrobił pierwsze odważne kroki w kierunku użycia nowych instrumentów w zakresie działań adaptacyjnych oraz podziału ryzyka. „Środki służące stworzeniu zachęt do wdrożenia działań w zakresie adaptacji” oraz „zarządzanie ryzykiem i strategii ograniczania ryzyka obejmujące podział ryzyka i mechanizmy transferu, takie jak ubezpieczenia” (BAP, ci i cii) zostały wyraźnie wprowadzone do dyskusji. Zabierając głos w imieniu *Munich Climate Insurance Initiative* (MCII), przedstawiciel Germanwatch podjął interwencję, gdy na sesji plenarnej dyskutowany był program pracy konferencji w Nairobi na temat konsekwencji, podatności i adaptacji (*Nairobi work program*, NWP).⁴⁸ Ta ścieżka

⁴⁶ fundusz będzie zarządzany przez zarząd składający się z 16 członków, z których większość stanowić będą przedstawiciele krajów rozwijających się. Zarząd będzie wspierany przez sekretariat mający swoją siedzibę w GEF. Bank Światowy będzie działał jako tymczasowy powiernik: jego zadaniem będzie stworzenie zarządu powierniczego, który będzie przechowywał dokumenty pochodzące ze sprzedaży certyfikatów emisyjnych, które są przekazywane Funduszowi. Zarząd rozpocznie pracę już na wiosnę 2008. Członkowie Zarządu i ich zastępcy są nominowani przez rządy. Na reprezentantkę Niemiec wybrana została Marita Steinke z Federalnego Ministerstwa Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

⁴⁷ Szczególnie godne uwagi jest to, że silna koalicja pomiędzy najslabiej rozwiniętymi krajami LDC i krajami grupy AOSIS była zauważalna w negocjacjach. To ta grupa krajów ostatecznie przeforsowała to sformułowanie w ramach grupy rozwijających się i nowoprzemysłowych krajów i w decydujących negocjacjach z grupą “Friends of President”.

⁴⁸ Stanowisko Christoph Bals, 4. grudnia 2007.

negocjacji może rzeczywiście otworzyć drzwi dla wprowadzenia innowacyjnych instrumentów, które ułatwią podział ryzyka pomiędzy kraje uprzemysłowane i gospodarki wschodzące. To umożliwi rozpoznanie opcji operacjonalizacji zasady zanieczyszczający płaci tak, aby wesprzeć finansowo ludzi dotkniętych zmianami klimatu w rozwijających się krajach. Poza tym, ta ścieżka oferuje szansę na zmobilizowanie kapitału na prywatnych rynkach finansowych, jako uzupełnienie dla środków publicznych. Ponadto innowacyjne strumienie finansowe mogą teraz odegrać istotną rolę, gdyż ścieżka technologiczna negocjacji wyraźnie zawiera technologie w zakresie adaptacji. W najlepszej sytuacji mechanizmy te mogą doprowadzić nawet do powstania systemów opartych na zachętach dla działań adaptacyjnych w krajach rozwijających się i nowo uprzemysławiających się. Jednakże, szczegółowe rozwiązania zdecydują o ostatecznej klęsce albo sukcesie tego podejścia.

Nowe koncepcje dotyczące podziału ryzyka i ograniczania ryzyka

1. Częstotliwość katastrof związanych z pogodą i klimatem wzrasta a szczególnie tym dotknięci są najbardziej narażeni ludzie w rozwijających się krajach, którzy nie są w stanie ponieść kosztów prywatnego ubezpieczenia się.⁴⁹ Widzimy zatem rosnącą potrzebę transferowania części ryzyka powodzi, susz, huraganów itd. na globalne rynki finansowe i ubezpieczeniowe oraz jednocześnie potrzebę zapewnienia zachęt dla działań adaptacyjnych.
2. Same prywatne ubezpieczenia nie będą rozwiązaniem dla ludzi w krajach rozwijających się, którzy są najbardziej narażeni a jednocześnie nie są w stanie zapłacić za prywatne ubezpieczenie.
3. Natomiast w krajach rozwijających się ma miejsce szybki rozwój mikro-ubezpieczeń. Ten rozwój nie może być podkopywany, lecz powinien być wsparty.
4. Odpowiadając na pytanie „jak możemy dotrzeć do ubogich?”, powinniśmy zdecydowanie rozważyć partnerstwa prywatno-publiczne (PPP). Prawie wszystkie z dobrze prosperujących systemów ubezpieczeniowych, które oferują programy dla osób ubogich w rozwijających się krajach, są jakąś odmianą PPP.
5. Niemniej jednak, ważne jest to, że zaangażowanie władz publicznych nie powinno przeszkadzać w realizacji głównej funkcji ubezpieczeń: poprzez ubezpieczenia społeczeństwo uświadamia sobie cenę ryzyka – w tym przypadku cenę ekstremalnych zjawisk pogodowych. To oznacza, że wysokość udziału w ryzyku nie powinna być subwencjonowana. Wprost przeciwnie. Dobrze zaprojektowane produkty ubezpieczeniowe mogą przyczynić się do wdrażania środków adaptacyjnych minimalizujących ryzyko. Można nawet pomyśleć o systemie, w którym osoby o niskich dochodach płacą za swoje ubezpieczenie poprzez zaangażowanie w lokalne wysiłki na rzecz zapobiegania powodziom, zarządzania w okresie suszy czy przechowywania żywności.
6. Jedną kwestią to zapewnienie dostępu do danych meteorologicznych i informacji związanych z ryzykiem. Inny temat to poprawa dostępności instrumentów ubezpieczeniowych i mikro ubezpieczeń. Poza tym można byłoby zaprojektować programy podziału ryzyka dla tych osób, które nie są w stanie zapłacić za prywatne ubezpieczenie, sfinansowane ze środków międzynarodowych. Jedną opcją mogłoby być stworzenie możliwości reasekuracji mikro-ubezpieczeń i innych instrumentów ubezpieczeniowych związanych z klimatem. Społeczność międzynarodowa mogłaby pokrywać koszty zagrożeń, które przekraczają pewien górny limit. Tym samym czułość różnych rozwiązań mikro-ubezpieczeniowych i innych ubezpieczeń związanych z klimatem mogłaby zostać złagodzona. Poza tym, oznaczałoby to niższą stawkę opłat dla osób, których ta sytuacja dotyczy. Jako przykład może posłużyć zindeksowany system ubezpieczeń w Mongolii. Pasterze mają możliwość ubezpieczyć się na życie ze względu na trudne warunki w zimie lub ekstremalne zjawiska pogodowe. Drobne straty, które nie naruszają podstaw ich działalności gospodarczej są opłacane bezpośrednio przez pasterzy. Bardziej poważne straty są jednak przenoszone na prywatny biznes ubezpieczeniowy. Najwyższe straty związane z katastrofami są pokrywane przez Bank Światowy. Organizacje zasilane przez wielu donatorów mogłyby przejąć tę rolę w

⁴⁹ Harmeling/Bals, 2007b

przyszłości, prawdopodobnie we współpracy z Bankiem Światowym.

7. Skąd powinny pochodzić pieniądze? Z naszego punktu widzenia kraje Strony Aneksu I Protokołu z Kioto powinny przyjąć wiążące zobowiązania do przekazywania stałych corocznych składek według zasady wspólnej lecz zróżnicowanej odpowiedzialności oraz potencjału. Kluczowe jest, by gromadzenie funduszy było realizowane w sposób, który stymuluje działania łagodzące wpływ gazów cieplarnianych. Docelową wizją jest samofinansujący się reżim klimatyczny składający się z systemu globalnego i regionalnych podsystemów.

8. Co następnie powinno zostać zrobione i kto powinien to zrobić? Nie ma sensu rozpocząć od podejścia globalnego, lecz lepiej jest zdobyć szybko doświadczenie w niektórych szczególnie narażonych na zmiany regionach. Afrykańska organizacja ubezpieczeniowa mogłaby być odpowiednia na początek, ze względu na wyjątkową podatność kontynentu na efekty zmian klimatu. Alternatywnym punktem startu mogłoby być stworzenie funduszu ubezpieczeniowego wspierającego konieczną ogromną transformację w małych państwach wyspiarskich (AOSIS).

9. Same instrumenty ubezpieczeniowe nie zapewnią rozwiązania problemu. Jednakże mogą stać się ważnym elementem systemu adaptacyjnego, który drastycznie zyskuje na znaczeniu.

3.4.2 Co jeszcze pozostaje do zrobienia

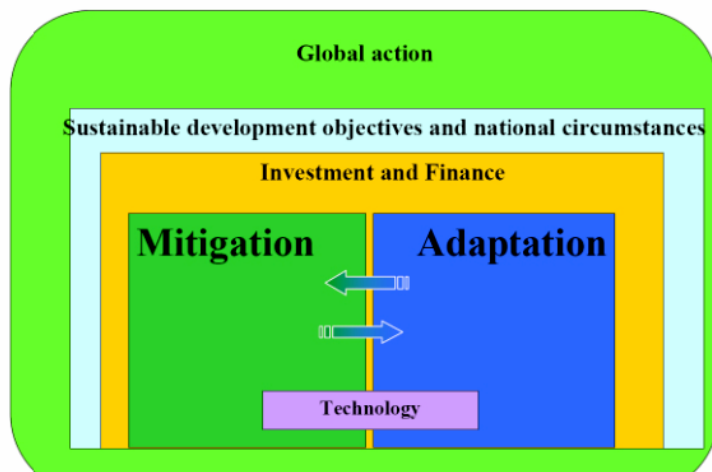
- Jeśli chodzi o potrzebę ochrony „niemożliwych do ubezpieczenia” (*uninsurable*), czym prędzej powinny zostać zainicjowane projekty pilotażowe we współpracy z właściwymi graczami (między innymi *Munich Climate Insurance Initiative*, WFO, Oxfam). Główni gracze i zainteresowane rządy powinny przedstawić konkretne propozycje w ramach negocjacji w ciągu następnego kilku miesięcy.
- W najbliższych miesiącach należy skupić wysiłki na zbadaniu nowych i innowacyjnych mechanizmów finansowych, które są w stanie wygenerować konieczne środki dla sfinansowania środków dla adaptacji, technologii oraz ochrony lasów. Dla sukcesu nowych i postępowych ram kluczowe jest, żeby te fundusze były wygenerowane przez instrumenty, które promują ochronę klimatu. To ma dwie ważne zalety. Po pierwsze, wzmacnia wdrożenie zasady zanieczyszczający płaci a po drugie, ma to pewne korzystne strategiczne implikacje dla nadchodzących negocjacji. Konieczne finansowe zaplecze dla działań adaptacyjnych, rozwoju technologii i ochrony lasów będzie wygenerowane tylko, gdy wschodzące gospodarki i kraje rozwijające się zobowiążą się do naprawdę ambitnych celów działań łagodzących. Ten związek może wzmocnić tworzącą się koalicję krajów rozwijających się i postępowych krajów uprzemysłowionych, co przyniesie korzyści obu grupom. W ten sposób reżim klimatyczny może stać się samofinansującym systemem.

3.5 Mechanizmy Finansowe: Dając właściwe zachęty

Skuteczność reżimu klimatycznego w obszarze działań łagodzących jest mierzona przez swoją zdolność do przekierowania inwestycji w stronę bardziej przyjaznych klimatowi alternatyw. Polityczne ramy muszą zatem być odbierane jako „długofalowe, wyraziste i prawnie wiążące” przez międzynarodowy rynek dwutlenku węgla. Jednocześnie konieczne jest zapewnienie dodatkowych zachęt do rozwinięcia nowych technologii oraz znaczącego przyspieszenia ich wdrożenia. Oczekiwanie wobec negocjacji na Bali dotyczyło jasnego wskazania rynkom finansowym, że kontynuacja po roku 2012 jest zagwarantowana poprzez jeszcze bardziej rygorystyczne określenie celów i znacznie bardziej zauważalny sygnał cenowy dotyczący CO₂. Ogólnie biorąc reżim klimatyczny powinien być zbudowany jako samofinansujący się system z powiązanymi zachętami dla działań łagodzących i adaptacyjnych.

Financing

- Climate regime that is **self-financing** with combined **incentives for mitigation and adaptation**
- **Objective:** For adaptation and mitigation **50 billion \$ each annually until 2020;** (2012: each 12 billion \$) for forest protection x billion \$;
- Potential **funding sources:**
centralised: Adaptation Fee on every international emission trading transaction;
decentralised: (EU-Africa, Interamerican, Asian): shares of **auctioning of emission trading; levy on air traffic;**
- **In addition to ODA**



Source: UNFCCC

Finansowanie

- Reżim klimatyczny o charakterze samofinansującym ze zintegrowanymi zachętami dla działań łagodzących i adaptacyjnych
- Cel: dla adaptacji i działań łagodzących po 50 miliardów dolarów co roku do 2020 roku; (2012: każde 12 działanie po 12 miliardów dolarów) dla ochrony lasów z miliardów dolarów
- Potencjalne źródło finansowania: zcentralizowane: Opłata adaptacyjna na każdej międzynarodowej transakcji handlu emisjami; zdecentralizowane: (UE-Afryka, interamerykańskie, azjatyckie) udziały w aukcjoningu handlu emisjami; podatek na transport lotniczy
- Dodatkowo do pomocy rozwojowej (ODA)

Akcja globalna

Cele zrównoważonego i krajowe uwarunkowania

Inwestycje i finansowanie

Działania łagodzące i adaptacyjne

Technologia

Źródło UNFCCC

3.5.1 Co zostało osiągnięte na Bali?

Konferencja na Bali wysłała jasny sygnał do globalnych rynków kapitałowych: międzynarodowy reżim klimatyczny nie skończy się, gdy wygaśnie pierwszy okres zobowiązań w ramach Protokołu z Kioto.

Przeciwnie – teraz jest dobry powód, żeby wierzyć, że:

- międzynarodowe ramy po roku 2012 zostaną przyjęte i wejdą w życie,
- będą zawierać bardziej rygorystyczne cele oraz
- międzynarodowy rynek handlu emisjami zostanie rozbudowany a mechanizm CDM - zrewidowany.

Ten rezultat wpłynie na sygnał cenowy dotyczący CO₂ na rynkach finansowych, ponieważ znacząco zmniejsza niepewność dotyczącą przyszłości rynku handlu emisjami. Niemniej jednak, odpowiedni sygnał cenowy wymaga poziomu pewności, który może być zapewniony tylko przez pomyślne zakończenie i ratyfikację legalnie wiążącej umowy, obejmującej cele w zakresie koniecznych działań łagodzących.

3.5.2 Co jeszcze pozostaje do zrobienia

Chęć inwestorów do zmiany kierunku przepływu strumieni kapitału polegającej na wycofaniu się z inwestycji o wysokim poziomie emisji CO₂, jest funkcją dwóch zmiennych – są nimi ryzyko i stopa zwrotu. O ile handel emisjami zwiększa oczekiwany poziom zwrotu z inwestycji w niskowęglowe alternatywy, konieczne jest wprowadzenie dodatkowych instrumentów finansowych, które pomagają obniżyć związane z tym różne ryzyka. Konieczne jest tutaj rozwinięcie przez polityków wymaganych ram regulacyjnych, natomiast od banków rozwojowych oczekuje się stworzenia odpowiednich funduszy, które wezmą na siebie ryzyko i są atrakcyjne dla prywatnego rynku.⁵⁰

Ucząc się na błędach Protokołu z Kioto: najpierw mechanizmy – potem cel

Ważne jest uczenie się na błędach, które zrobiono w Kioto. W tamtym procesie jako pierwszy został ustalony cel redukcji dla krajów uprzemysłowionych tak, żeby rychły spadek emisji mógł zostać publicznie ogłoszony. Niektóre rządy, szczególnie rząd Stanów Zjednoczonych, wyszukiwały ciągle nowe luki prawne w odpowiedzi na każde zaostrożenie celów, którego domagano się od krajów uprzemysłowionych. Aby uniknąć podobnej sytuacji, tym razem należy rozpocząć od negocjacji skutecznych mechanizmów. Końcowe cele nie mogą być określone przed poznaniem i uwzględnieniem wszystkich luk prawnych oraz elastycznych mechanizmów. Protokół z Kioto miał sporo słabości. Lecz obecnie mamy do czynienia z inną skalą pilności działań. W najgorszym wypadku błędy w projektowaniu sektorowego CDM, polityki CDM a szczególnie uwzględnianie unikniętego wylesiania, może spowodować, że rynek CO₂ nie zadziała a zestaw globalnych zachęt do międzynarodowej transformacji systemów energetycznych, transportowych i budownictwa będzie równy zero. Pakiet negocjacyjny nie zawierający w tym momencie wszystkich elementów mógłby uczynić cel stabilizacji zmian klimatycznych na poziomie poniżej niebezpiecznej wartości brzegowej dwóch stopni Celsjusza, całkowicie niemożliwy do osiągnięcia. Jednak natura nie jest gotowa na kompromisy!

3.6 Technologia: Stymulowanie innowacji i współpracy

Skuteczne i postępowe ramy po roku 2012 muszą umożliwiać znaczący skok technologiczny. Ponadto muszą ona zapewnić impuls dla innowacji oraz współpracy technologicznej – zarówno na globalnym kierunku Południe-Południe, jak też Północ-Południe. Konieczne jest zapewnienie możliwości dla transferu Południe-Południe, ponieważ technologie, które są tam stosowane często okazują się być lepiej dostosowanymi do lokalnych uwarunkowań i potrzeb. Poza tym konieczne jest poszukiwanie rozwiązań zapewniających jednocześnie dostęp do opatentowanych technologii kluczowych dla ochrony klimatu oraz bodźce dla postępu i innowacji.

⁵⁰ WBCSD, WEF, 2007: Catalyzing Private Investment through Clean Energy Investment Framework, przedstawione podczas spotkania Gleneagles Action Plan Ministerial Meeting, Berlin, 9 - 11 września 2007; www.bmu.de/files/pdfs/allgemein/application/pdf/gleneagles_wbcdwef.pdf [wersja na stronie www 14.11.2007]

3.6.1 Co zostało osiągnięte na Bali?

Konferencja na Bali odsoniła, że transfer technologii będzie jednym z kluczowych tematów przyszłej umowy. Ten temat był początkowo traktowany jako raczej nudny i mało innowacyjny element negocjacji, lecz jego znaczenie znacząco wzrosło w politycznej agendzie gospodarek wschodzących i krajów rozwijających się. Ta grupa krajów domagała się włączenia tego tematu do programu działań zespołu, który zajmuje się wdrożeniem (SBI)⁵¹, zamiast dalszego traktowania go jako kwestii objętej działaniami Zespołu doradczego ds. naukowych i technologicznych (SBSTA)⁵². Poza tym, kraje te uświadomiły sobie, że zobowiązania dotyczące transferu technologii (oraz pomocy przy adaptacji) podjęte przez kraje uprzemysłowione, powinny być mierzalne i weryfikowalne w przyszłości. Dodatkowo opracowany został całościowy program działań dotyczący poprawy i rozszerzenia współpracy technologicznej. Innowacyjny charakter tego podejścia ilustruje także fakt, że szanse pojawiające się dzięki rynkowi handlu emisjami powinny być wzięte pod uwagę. GEF został zobligowany do przedstawienia w maju 2008 propozycji dotyczącej strategicznego programu działań na rzecz poprawy współpracy technologicznej pomiędzy krajami rozwijającymi się. Ten program nie powinien ograniczać się do technologii związanych z działaniami łagodzącymi, lecz powinien również zawierać technologie, które wspierają adaptację.

3.6.2 Co jeszcze pozostaje do zrobienia

Negocjacje dotyczące technologii zostały poddane presji do przyspieszenia i można oczekiwać, że ta tendencja będzie kontynuowana w najbliższych miesiącach.

- Po pierwsze, rząd Stanów Zjednoczonych planuje zorganizować serię pięciu Spotkań Głównych Emitentów (MEM) przed Szczytem G8 w Japonii. Debaty będą skupiały się na kwestiach technologii oraz umów sektorowych. Zarówno odpowiedzi ze strony zaproszonych krajów uprzemysłowionych i gospodarek wschodzących, jak też rezultaty konferencji na wyspie Bali pokazały jasno, że porażką zakończyła się strategia Białego Domu polegająca na utrudnianiu procesu pod auspicjami ONZ⁵³ i próbie zastąpienia wiążących celów oraz umów dotyczących technologii, dobrowolnymi celami. Intencja takiego zreformowania procesu, żeby przynajmniej już z nowym rządem Stanów Zjednoczonych może on odgrywać konstruktywną rolę, wymaga zdefiniowania szeregu związanych z procesem i zasadniczych kryteriów. Na przykład, wdrażanie umów musi być monitorowane zgodnie z kryteriami rozwiniętymi w ramach procesu pod auspicjami ONZ. Taki środek wspiera wagę umowy międzynarodowej oraz włączenie w proces pod auspicjami ONZ. Wydaje się być ważne, żeby skupić debatę na obszarach problemowych, które częściowo uzupełniają proces UNFCCC (np. międzynarodowe standardy dla samochodów, konkurencja na rzecz rozwiązań w zakresie zrównoważonej mobilności w *megamiastach*) oraz częściowo funkcjonują jako element przygotowań dla niego (np. sektorowe umowy dla lotnictwa, finansowe rozwiązania dla niskoemisyjnych technologii charakteryzujących się niskim ryzykiem). Szczególnie w odniesieniu do transportu samochodowego, dla dużych krajów uprzemysłowionych i wschodzących gospodarek może być interesujące uzgodnienie ambitnych standardów dotyczących efektywności, gdyż objęłyby one wszystkie główne rynki producentów i konsumentów.
- Po drugie, ważne jest, aby planowana konferencja nt. energii odnawialnej (marzec, Stany Zjednoczone, kontynuacja *Renewables2004* i szczytu nt. odnawialnych źródeł energii w Pekinie) stymulowała globalny rozwój tych technologii, bez pomijania istniejących kwestii problematycznych (np. w odniesieniu do agropaliw).

⁵¹ Subsidiary Body for Implementation

⁵² Subsidiary Body for Scientific and Technological Advice

⁵³ Wedle naszej wiedzy, Biały Dom nadal postępuje zgodnie z tą strategią, choć budzi ona już kontrowersje wśród członków rządu Stanów Zjednoczonych

- Wreszcie po trzecie, Unia Europejska i każda z głównych gospodarek wschodzących musi rozpoznać główne potrzeby w zakresie działań dotyczących transferu technologii tak, żeby synergia pomiędzy propozycjami dwustronnymi i wielostronnymi stała się widoczna. Powinny zostać stworzone mapy drogowe dla wprowadzania pewnych technologii na rynek. Oprócz klasycznego transferu samych technologii, równie potrzebne jest zapewnienie odpowiednich ram politycznych, które mocno promują wprowadzenie na rynek technologii energii odnawialnych i poprawy efektywności energetycznej. Niemieckie prawo dotyczące odnawialnej energii (*Erneuerbare-Energien-Gesetz*, EEG) już udowodniło, że jest udanym produktem eksportowym, który można łatwo reprodukcować.
- Sensowne jest także badanie potrzeb w obszarze działań dotyczących adaptacji do niekorzystnych efektów zmian klimatycznych, realizowane we współpracy z najbardziej narażonymi krajami rozwijającymi się. Przypomnijmy to jeszcze raz - nie chodzi tylko o zapewnienie „twardej” technologii, lecz o rozwój strategii opisujących, w jaki sposób ludzie dotknięci marginalizacją i w sposób szczególny dotknięci zmianami mogliby odnieść korzyści z zastosowania środków ochrony takich, jak systemy wczesnego ostrzegania.

4 Bieg z przeszkodami w stronę Kopenhagi w 2009 roku

Chociaż poprzednia analiza rezultatów z Bali pokazała, że niektóre wartościowe i ważne kroki na rzecz skutecznego odniesienia się do problemu globalnych zmian klimatycznych zostały już podjęte, nie ma wątpliwości, że konferencja na Bali była tylko początkiem „biegu z przeszkodami” – z Kopenhagą w 2009 roku będącą linią mety. I po starcie na wyspie Bali staje się coraz bardziej widoczne, że przeszkody przed nami są naprawdę wysokie. Powołanie globalnego partnerstwa klimatycznego wymaga zaangażowania się przez każdą grupę krajów, każdy rząd, każdą polityczkę i polityka – oraz każdą obywatelkę i obywatela. Wszyscy z tych aktorów – każdy z nas – musi pokonać własne przeszkody w ciągu następnych dwóch lat, aby nowa globalna umowa dotycząca zmian klimatycznych stała się sukcesem.

Wzajemna relacja pomiędzy zdecentralizowanymi i globalnymi elementami globalnego partnerstwa klimatycznego

Scenariusz ten określamy jako „globalne partnerstwo klimatyczne”. Dla nas ramy ustalające trend przyjęte na poziomie ONZ wydają się konieczną, lecz nie wystarczającą bazą dla wymaganego zwrotu w polityce klimatycznej. Synergia pomiędzy zdecentralizowanymi podejściami a działaniem na poziomie ONZ jest kluczowa dla osiągnięcia pomyślnego rezultatu. Istotne są następujące postulaty:

- rygorystyczne przepisy na poziomie krajowym dotyczące ochrony klimatu, wdrożeń technologii i promocji badań.
- Dwustronna i trójstronna współpraca rozwojowa między krajami uprzemysłowionymi i uprzemysławiającymi się. Na przykład, jest bardzo ważne, żeby Unia Europejska z sukcesem rozwinęła tego typu współpracę z Chinami, Indiami, Republiką Południowej Afryki oraz innymi gospodarkami wschodzącymi w celu budowania zaufania i zapewnienia dostępu do technologii i instrumentów politycznych.
- Inne wielostronne procesy takie jak G8+5, Szczyt G8 w Gleneagles, stworzenie Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (*International Renewable Energy Agency*, IRENA) stanowią istotny, wzajemnie uzupełniający się wkład.
- Bank Światowy odgrywa kluczową rolę w zapewnianiu, że międzynarodowe strumienie finansowe są skierowane w stronę inwestycji przyjaznych klimatowi. Innymi kluczowymi graczami są IWF i Międzynarodowa Agencja Energii.

- Regionalne podejście (takie, jak Unia Europejska plus Afryka) mające na celu wsparcie zrównoważonego rozwoju i adaptację do zmian klimatycznych. Jeśli chodzi o to podejście główna część funduszy powinna raczej zostać zapewniona na poziomie regionalnym a nie poprzez zcentralizowane fundusze ONZ.
- Mocne zaangażowanie miast, w których obecnie żyje ponad połowa ludzi na świecie.
- Przedsiębiorstwa, które proaktywnie podejmują wyzwanie rozwijających się modeli biznesowych, spójnych z limitem dwóch stopni Celsjusza a tym samym budujące kapitał na nowych możliwościach.
- Społeczeństwo obywatelskie, które organizuje konieczną atmosferę zmiany i oddolną presję.

4.1 Rządy na świecie: Zwiększcie polityczną wolę!

Główni gracze na globalnej scenie tacy, jak rządy USA, Kanady, Rosji i Japonii są dalecy od wspierania koniecznych decyzji. Poprzez ratyfikację Protokołu z Kioto w czasie, gdy trwały negocjacje na wyspie Bali, nowy rząd Australii pokazał swoją determinację dla bardziej konstruktywnego podejścia od swoich poprzedników. Jednakże, nie jest jeszcze jasne czy Australia jako główny światowy eksporter węgla ostatecznie zobowiąże się do potrzebnych redukcji CO₂ na dużą skalę. Aby osiągnąć ten polityczny cel ogromnie musi się zwiększyć wola polityczna w 2008 i 2009 roku. W USA i prawdopodobnie także w Kanadzie odbędą się wybory, które wyślą ważne sygnały w tej kwestii. Pozycja Indii będzie łatwiejsza do oceny, gdy tylko rząd przyjmie swoją strategię dotyczącą zmian klimatycznych, co będzie miało miejsce w następnych miesiącach. Należy mieć nadzieję, że przewodnictwo Japonii w G8 i Szczyt G8 w Japonii w dniach 7 - 9 lipca 2008 r. pomogą w stworzeniu wystarczającej presji opinii publicznej i presji międzynarodowej, aby ostatecznie spowodować przerwanie oporu japońskiego Ministerstwa Gospodarki i Technologii przed konstruktywną polityką klimatyczną. W ten sposób – podobnie do rozwoju sytuacji w Unii Europejskiej w okresie przewodnictwa Niemiec w G8 w 2007 roku – konstruktywne siły w rządzie Japonii mogłyby uzyskać przewagę.

Zmiana pozycji Japonii?

6. stycznia 2008 roku w Asahi Shimbun, jednej z głównych ogólnokrajowych gazet codziennych w Japonii opublikowany został interesujący artykuł. Poniższe tłumaczenie, przygotowane przez Kyoko Kawasaka, przedstawiciela japońskiej organizacji pozarządowej będącej na Bali, pokazuje, że japońskie organizacje społeczne odniosły sukces na Bali w wywieraniu presji na swoim rządzie i, że ta presja nawet wzrosła od nowego roku – od momentu rozpoczęcia japońskiego przewodnictwa G8.

„Według artykułu, japoński rząd był naprawdę zszokowany reakcją ze strony ekologicznych organizacji pozarządowych na Bali dotyczącą jego wstępnej propozycji stanowiska na COP, szczególnie na jego niejasną pozycję w zakresie celów. I po „Szoku na Bali”, na spotkaniu czterech ministrów 27. grudnia [2007] Pan Fukuda (premier), Pan Kamoshita (minister środowiska), Pan Komura (minister spraw zagranicznych), Pan Amari (minister gospodarki, handlu i przemysłu) i Pan Machimura (sekretarz generalny Gabinetu) dyskutowali na temat podstawowej polityki na Szczyt G8, którą premier Fukuda przedstawi podczas spotkania w Davos. Pan Kamoshita (Minister Środowiska) powiedział premierowi Fukuda, „czy pozwolimy aby świat ujrzał Japonię, jako kraj blokujący przyjęcie celów na rok 2020?” pokazując pełnostronicową reklamę organizacji Avaaz.org w gazecie *Jakarta Post*. „A może zaproponujemy liczbowy cel dla Japonii?”, Pan Machimura (Sekretarz Generalny Gabinetu) kontynuował. I Pan Komura (Minister Spraw Zagranicznych) stanął po jego stronie. Mr. Amari (Minister Gospodarki, Handlu i Przemysłu), który jest nieprzychylny ustanawianiu liczbowych celów opuścił pokój bez określania swojej pozycji w tej sprawie. Po spotkaniu, kancelaria premiera zmieniła pozycję w kierunku przedstawienia liczbowego celu ...”

Podczas konferencji MEM przy końcu stycznia w Honolulu, Japonia zrobiła największą pozytywną niespodziankę. Po raz pierwszy wsparła pozycję Unii Europejskiej dotyczącą poziomu 25-40 % celów redukcyjnych dla krajów uprzemysłowionych (rok bazowy 1990). Oczywiście jest także to, że niektóre Departamenty nadal nie są jeszcze na tej ścieżce.

4.2 Niemcy: Pogódźcie aspiracje i rzeczywistość polityki klimatycznej!

Jeśli chodzi o Niemcy, rządowy program ochrony klimatu, który został przedstawiony na początku grudnia musi zostać pozytywnie przyjęty. Jednakże w programie nie brakuje słabych stron. Ważny sektor transportowy jest prawie całkowicie z niego wyłączony. W związku z tym, przywileje przewidziane dla samochodów firmowych nie zostały zniesione, ogólne ograniczenie prędkości nie jest wprowadzone, zaś wdrożone zasady dotyczące oznaczania etykietami poziomu zużycia paliwa przez pojazdy wprowadza w błąd. Brakuje nowych instrumentów wzmacniających bardziej przyjazne klimatowi środki transportu, takie, jak transport zbiorowy i jazda na rowerze. Propozycja Komisji Europejskiej dotycząca ograniczania emisji CO₂ z samochodów jest postrzegana jako atak na niemiecki przemysł samochodowy i z tego powodu odrzucana przez rząd Niemiec. Jednocześnie używanie coraz większych i cięższych samochodów niweluje korzyści osiągnięte dzięki podnoszeniu efektywności i dotąd jeszcze nie zostało zaproponowane żadne rozwiązanie tego problemu. Ponadto rząd Niemiec znacząco osłabił dość postępowe propozycje Parlamentu Europejskiego, które zostały przedstawione podczas spotkania ministrów środowiska 20. grudnia 2007 roku a dotyczyły włączenia lotnictwa. Nadszedł czas, aby Niemcy ostatecznie przygotowały strategię dla swojego systemu transportowego (pasażerskiego i towarowego), który zapewni przyjazną klimatowi mobilność – zarówno ze względów ekologicznych, jak i gospodarczych.

Ponadto rządowa polityka energetyczna nie jest jeszcze spójna z rządowymi celami klimatycznymi. Gdyby plany różnych polityków, żeby zbudować 20 węglowych elektrowni miały być rzeczywiście zrealizowane, średniookresowe cele, do których aspirujemy staną się nieosiągalne, biorąc pod uwagę fakt, że elektrownie te będą eksploatowane przez najbliższe 40 lat.

Ponadto, rządowi brakuje odwagi, żeby przeprowadzić społeczną i ekologiczną reformę podatkową (w tych obszarach, które nie są objęte przez handel emisjami). Podejmowanie kolejnych inicjatyw w tym obszarze polityki jest konieczne i sensowne. W czasach wysokiego bezrobocia na świecie reforma tego typu dałaby nowe bodźce do tworzenia nowych miejsc pracy i wzmocniłaby bardzo potrzebne podniesienie efektywności wykorzystania energii i surowców.

Te punkty wymagają rewizji strategii klimatycznej Niemiec. Aspiracje i rzeczywistość muszą się spotkać. W przeciwnym razie rola Niemiec, jako prekursora w dziedzinie polityki klimatycznej nie będzie trwała.

4.3 Unia Europejska: Obejmij przywództwo w realizacji międzynarodowej strategii „pchaj i ciągnij”!

Wszystkie kraje, szczególnie społeczeństwa uprzemysłowione, powinny włączyć się aktywnie w działania, nie czekając na wynik negocjacji w grudniu 2009 roku. Konieczne jest natychmiastowe opracowanie lub rozwinięcie krajowych strategii ochrony klimatu, które muszą być zgodne z celem ograniczenia wzrostu globalnej temperatury do poziomu dwóch stopni Celsjusza. Politycy muszą stworzyć konieczne ramy dla przyspieszenia wdrażania energii odnawialnych i technologii promujących efektywność energetyczną. Kierowanie pieniędzy inwestora w wysokoemisyjne alternatywy oznacza utratę możliwości budowania kapitału na gospodarczych możliwościach, które oferuje obecna globalna sytuacja polityczna. Zaledwie kilka dni po konferencji na wyspie Bali ceny ropy poszybowały w górę po raz pierwszy w historii do poziomu ponad 100 dolarów za baryłkę. W obliczu takiego poziomu cen energii

a jednocześnie biorąc pod uwagę decyzje podjęte na Bali by kontynuować międzynarodowe działania dotyczące ochrony klimatu z nawet bardziej ambitnymi celami po 2012 roku, nie ma już żadnego powodu do bycia niezdecydowanym do podjęcia właściwych decyzji inwestycyjnych. W rzeczywistości inwestowanie w efektywność energetyczną i energię odnawialną zwróci się znacznie szybciej niż ktokolwiek mógł oczekiwać jeszcze kilka lat temu.

Wzajemne oddziaływanie pomiędzy dwoma procesami będzie w stanie stworzyć konieczną presję do przyspieszenia na rzecz całościowej i wspólnej globalnej ochrony klimatu. Po pierwsze, międzynarodowa polityka klimatyczna, która obowiązuje każdego (w sensie strategii „ciągnięcia”). Po drugie – bez czekania na tę pierwszą – inicjatywy prawdopodobnie dużej liczby krajów zmierzające w kierunku innowacyjnych systemów energetycznych i transportowych, tym samym demonstrujące, że nowy model dobrobytu może być zbudowany na energii odnawialnej i efektywności energetycznej (w sensie strategii „pchania”). Przyszła umowa ONZ, jak też tworząca się międzynarodowa sieć systemów handlu emisjami, odegrają główną rolę we wdrożeniu strategii „ciągnięcia”. W przypadku strategii pchania dużą wagę ma kilka czynników: po pierwsze przepisy prawne obejmujące takie instrumenty, jak dopłaty do energii odnawialnej (*feed-in law*) i moratorium na węgiel, programy „top-runner” promujące efektywność w pojazdach oraz międzynarodowy fundusz finansujący instrumenty zachęcające do unikania wylesiania; po drugie reforma Banku Światowego; wreszcie po trzecie - dwustronne i wielostronne porozumienia.

Wielu obserwatorów na świecie oczekuje od Unii Europejskiej a szczególnie od Niemiec, aby nie tylko werbalnie przyjęły pozycję liderką w tej strategii „pchaj i ciągnij”. UE jest ponadto predestynowana do odegrania tej roli, gdyż dwie nadchodzące konferencje klimatyczne odbędą się w krajach członkowskich Unii, mianowicie w Polsce (grudzień 2008, Poznań) oraz w Danii (grudzień 2009, Kopenhaga). Według Ivo de Boer, Sekretarza Generalnego sekretariatu klimatycznego ONZ, negocjacje w Polsce skupią się prawdopodobnie na technologii i finansowaniu: „Nie myślę, abyśmy mieli cokolwiek zakończyć w Polsce. W tym procesie, nic nie będzie uzgodnione, dopóki wszystko nie zostanie uzgodnione. W momencie, gdy wszyscy opuścimy Polskę, możemy mieć bardziej klarowne zrozumienie, co musi się stać w obszarach technologii i finansów. I to jest moim zdaniem najistotniejsze.”⁵⁴

4.4 Społeczeństwo obywatelskie: zwiększcie nacisk!

Jest mało prawdopodobne, że konieczna wola polityczna pojawi się w Niemczech czy gdziekolwiek indziej na świecie bez znaczącego wzrostu presji społeczeństwa obywatelskiego na polityków. Musi stać się widoczne, że obywatelki i obywatele Unii Europejskiej nie chcą dalej budować swojego modelu dobrobytu na ramionach tych ludzi, których destabilizacja klimatu najbardziej dotknie – a szczególnie najsłabszych wśród nich.

Każda planowana elektrownia węglowa, każde nowe lotnisko, każda nowa fabryka produkująca samochody terenowe daje powód do protestu. Zakup samochodu, systemu grzewczego czy urządzenia elektronicznego a także renowacja domu daje możliwość przyłączenia się do ochrony klimatu. Każde wybory mogą stać się głosowaniem społeczeństwa na rzecz lepszej polityki klimatycznej.

⁵⁴ Darren Samuelsohn, CLIMATE: G8 summit seen as likely venue for deal on emissions goal, w Greenwire, 8.1.08

... czy ta publikacja była dla Ciebie interesująca i pomocna?

Możesz wspomóc działania Germanwatch przekazując dotację na nasze konto:

Bank fuer Sozialwirtschaft AG

BIC/Swift: BFSWDE31BER

IBAN: DE33 1002 0500 0003 212300

Dziękujemy za Twoje wsparcie!

Germanwatch

Jesteśmy niezależną, nie działającą dla zysku i pozarządową inicjatywą Północ - Południe. Od 1991 jesteśmy aktywni na poziomie ogólnoniemieckim, europejskim i międzynarodowym w kwestiach takich, jak: handel, środowisko i relacje Północ - Południe. Złożone problemy wymagają innowacyjnych rozwiązań. Germanwatch przygotowuje propozycje w zakresie koniecznych zmian w polityce na Północy, które bronią interesów ludzi Południa. W sposób regularny prezentujemy istotne informacje osobom podejmującym decyzje oraz wspierającym naszą organizację. Większość środków finansowych organizacji Germanwatch pochodzi z dotacji, składek członkowskich i grantów na projekty.

Nasze główne cele to:

- skuteczne i sprawiedliwe instrumenty oraz ekonomiczne zachęty dla ochrony klimatu,
- ekologicznie i społecznie nieszkodliwe inwestycje,
- wypełnianie standardów społecznych i ekologicznych przez ponadnarodowe korporacje,
- sprawiedliwy handel światowy oraz sprawiedliwe szanse dla krajów rozwijających się dzięki ograniczeniu dumpingu i redukowaniu subwencji w handlu światowym.

Możesz także wesprzeć nasze działania i pomóc w osiągnięciu tych celów zostając członkiem/członkinią Germanwatch lub przekazując dotację na nasze konto:

Bank fuer Sozialwirtschaft AG

BIC/Swift: BFSWDE31BER

IBAN: DE33 1002 0500 0003 212300

W celu uzyskania dodatkowych informacji prosimy o skontaktowanie się z jednym z naszych biur w Niemczech:

Germanwatch – Biuro w Berlinie

Vossstraße 1

10117 Berlin, Niemcy

Tel.: +49 (0) 30 - 28 88 356-0

Faks: +49 (0) 30 - 28 88 356-1

Germanwatch – Biuro w Bonn

Dr. Werner-Schuster-Haus

Kaiserstraße 201

53113 Bonn, Niemcy

Tel.: +49 (0) 228 - 60492-0
Faks: +49 (0) 228 - 60492-19
E-mail: info@germanwatch.org

lub odwiedzenie naszej strony internetowej:
www.germanwatch.org